Nr. 213. PIĄTEK 17. WRZEŚNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 *zł*.
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł*.
Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 *zł*.
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł*. 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

W miejscu: kwartalnie 3 *zł*. 75 cent.; miesięcznie 1 *zł*. 30 cent.
Pocztą: kwartalnie 4 *zł*. 75 cent.; miesięcznie 1 *zł*. 65 cent.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum lwowskiego wyższego Sądu krajowego zamianowało kancelistami Sądu krajowego we Lwowie, kancelistów Sądu powiatowego Fryderyka Kellhammera w Kulikowie, Karola Guttera w Rudkach, i dyetaryuszów tabuli krajowej we Lwowie: Adolfa Kiliana i Cypriana Jędrzejeckiego. C. k. wyższy Sąd krajowy przeniósł zaś kancelistę Sądu powiatowego Edmunda Michalewicza z Kałusza na jego prośbę do Bursztyna, i zamianował następujących kancelistów Sądów powiatowych, a to: c. k. porucznika Józefa Szczetyńskiego dla Przemyślan, nadstrzelca rachunkowego Pawła Zarębę dla Kałusza, sierżanta obrony krajowej Ferdynanda Bernaczka dla Kut, wachmistrza żandarmeryi Teofila Osieckiego dla Rudek, nakoniec dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie Juliana Turek dla Kulikowa.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych Hirscha Guta, Romana Biber i Edwarda Sobotę bezpłatnymi auskultantami.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Romualda Mydło auskultantem bezpłatnym.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała Teodora Mazurka nauczycielem kierującym, a Wandę Wojtasiównę nauczycielką młodszą szkoły etatowej w Janowie.

Dnia 7. września b. r. sprawdzono wybuch księgosuszu w kontumacyi Skałeckiej w powiecie borszczowskim. Z powodu szerzenia się zarazy w tej kontumacyi, została takowa aż do dalszego zarządzenia zamkniętą.

Do bydła zdrowego wypuszczonego po 21-dniowej obserwacyi z kontumacyi Skałeckiej, zastosowane być mają postanowienia rozporządzeń c. k. Namiestnictwa z 22. października r. 1873, l. 54035 i 24. stycznia 1874, l. 2636; i bydło to poddane ponownej 10-dniowej obserwacyi w pewnem wyznaczonem miejscu, nim dopuszczonem będzie na targ lub do handlu. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 15. września 1875.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. września.

Tydzień bieżący jest ostatnim w tegorocznej martwej porze roku co do spraw wewnętrznych. W przyszłym tygodniu zgromadzają się wspólne delegacye a równocześnie powrócą ministrowie z urlopów i zaczną się czynności przygotowawcze dla bliskiej sesyi Rady państwa. Budżet będzie oczywiście pierwszym przedmiotem tych czynności, bo jak w roku ubiegłym tak i teraz rząd i parlament zarówno wielką wagę przypisują wejściu w życie ustawy skarbowej z początkiem przyszłego roku. W skutek wczesnego uchwalenia budżetu w roku poprzednim skomplikowana maszyna parlamentarna monarchii weszła w ruch uregulowany, więc wszelkie zwichnięcie raz ustalonego porządku musiałoby pociągnąć za sobą nowe kolizye pomiędzy sesyami różnych ciał parlamentarnych

Stronnictwo liberalne w sejmie węgierskim dało dowód uprzejmości parlamentarnej wybierając do delegacyi dwóch członków z opozycyjnej prawicy. Jeżeli porównamy stosunek głosów nielicznej prawicy do prawdziwie olbrzymiego stronnictwa liberalnego, to wybór dwóch zwolenników barona Sennyeya aż nadto czyni zadość wymaganiom słuszności wobec frakcyi stanowiącej tak stanowczą mniejszość. Tym wyborem chciało stronnictwo liberalne osiągnąć także wcale ważny cel polityczny. Ponieważ prawdopodobnie i w tym roku rozprawa budżetowa będzie o wiele ważniejszą kampanią programową niż rozprawa adresowa a na ułożenie budżetu węgierskiego wpłyną niemało kwoty przez delegacye uchwalone, więc stronnictwu liberalnemu musiało zależeć na zaangażowaniu przeciwników w uchwałach budżetowych delegacyi. W ten sposób chce ono zapobiedz wielu pociskom a przynajmniej złagodzić ich siłę.

Od dłuższego czasu listy mianowanych oficerów armii francuskiej ogłaszone w dzienniku urzędowym nasuwają ciekawe spostrzeżenia. Arystokracya rodowa i finansowa jest tam silnie zastąpioną, a jeżeli rzeczy pójdą dalej tym trybem, tradycyjne przysłowie, że każdy żołnierz francuski w tornistrze nosi laskę marszałkowską, będzie zakrawało na szyderstwo. Prasa republikańska, która tyle wrzawy wszczyna, jeżeli się dowie, że jakiś prefekt dzisiejszy był urzędnikiem za czasów drugiego cesarstwa, powinnaby zdaniem naszem większą uwagę zwrócić na ten fakt, jako nierównie groźniejszy niż przeszłość tego lub owego prefekta. Wiadomo przecież, że bonapartyści liczą na armię i wpływają na nią wszelkiemi środkami. Usposobienie żołnierzy francuskich a mianowicie wyższych oficerów wobec toczącej się walki konstytucyjnej było i jest zagadką, bo ani republikanie ani bonapartyści ani rojaliści nie mogą przytoczyć faktów na poparcie twierdzenia, że armia stoi po ich stronie. Zawsze jednak duch republikański nie musiał zrobić wielkich postępów w szeregach francuskich, skoro nie zdobył się ani na jedną tak donośną manifestacyę, jaką dla sprawy bonapartystów był sławny list admirała La Ronciére le Noury. Sam rozgłos nadany temu listowi i surowe ukaranie admirała może naprowadzać na domysł, że agitacya bonapartystowska głęboko wciska się w umysły armii a tem samem wymaga jak najenergiczniejszych środków zaradczych. I w innych warstwach ludności dzisiejsze forytowanie arystokracyi rodowej i finansowej na stopnie oficerskie może być skutecznym środkiem agitacyjnym w ręku bonapartystów. Cesarstwo jest ukoronowaną demokracyą! — tak wołają zawsze bonapartyści i dopóki republikanie nie będą mogli śmiało zawołać: republika jest panującą demokracyą! — dotąd masy bardzo chętnie słuchać będą podszeptów bonapartystowskich. Prawda, że owe hasło o panującej demokracyi byłoby zaraz w ten sposób tłómaczone, że równocześnie zapanuje komuna, ale łatwiej już przyszłoby republikanom odeprzeć insynuacye komunistyczne aniżeli zapobiedz u swoich zwolenników zniechęceniu wobec faktu, że dotąd republika jest tylko zabawką w rękach jej przeciwników. Ostatnie nominacye oficerskie uzasadniają także przypuszczenie, że odgrywają tu rolę względy i pobudki polityczne, a to jest rzeczą bardzo niebezpieczną. Ostatnie rządy francuskie po upadku Napoleona III. wtrąciły armię w wir walk politycznych pozwalając generałom zasiadać i odgrywać ważne role w Zgromadzeniu narodowem, nadając komendantom korpusów władzę dyskrecyonalno-polityczną. Do jakich następstw wiedzie taka polityka wskazuje wypadek z admirałem La Ronciére le Noury. W armii wytwarzają się różne opinie i obozy polityczne, bo nie można przecież zabronić udziału w polityce żołnierzom, których wodzowie zasiadają w Zgromadzeniu narodowem i stoją po jednej lub drugiej stronie walczącej. Deputowany i generał w jednej osobie nie może odgrywać dwóch ról, nie może być raz tylko ślepym wykonawcą rozkazów naczelnego wodza armii a drugi raz posłem powołanym do rozstrzygania najważniejszych spraw kraju słowem i głosem swoim. Jeszcze niestósowniej-

ALBUM ARCHEOLOGA

II.

Dalej spotykamy się z imieniem Kazimierza Władysława Wojcickiego, który odczytując karty narodowej przeszłości, nieraz się musiał zejść na wspólnej niwie działania z Edwardem Rastawieckim.

Wojcicki ciekawy upominek poświęcił naszemu archeologowi. Jest nim cała gawęda zawierająca paręset wierszy a napisana z tą werwą i przyjemnem gadulstwem, które stanowią jednę z najgłówniejszych cech autora *Starych gawęd*. W upominku tym, zatytułowanym *Gawęda konna* widzimy ścieranie się dwóch przeciwnych sobie pojęć spółczesnych, uosobionych w panu stolniku i Janie, jego kuzynku. Gawęda to zbyt rozwlekła, abyśmy ją przytaczać mieli.

Charakterystycznym jest czterowiersz Deotymy, zapisany w albumie r. 1854.

Myśl nakształt ognistej kuli
Błądzi przez marzeń etery,
Nim jej słowo nie otuli,
Mgłą duchowej atmosfery.

Niepodobna nam tutaj cytować wszystkich zapisków przyjacielskich, zawartych w tym ciekawym albumie — zresztą większa część napisana jest prozą, a treść ich przeważnie stanowią myśli o archeologii i sztuce. Myśli te, wypowiedziane w sposób poważny, podane tutaj, mogłyby zużyć niejednego z łaskawych czytelników, a zwłaszcza piękne czytelniczki unikające wszystkiego, co tylko z archeologią ma najmniejszy związek. Więc pominąwszy zapiski Stronczyńskich, Sobieszczańskich, Bartoszewiczów, Bandtków i tylu innych mężów głośnych w naszej literaturze, nie możemy się powstrzymać od przytoczenia ustępu wiersza, poświęconego Rastawieckiemu 1852 r. przez autora monografii, *Piotr Skarga i wiek jego*. Pisze między innemi p. Maurycy Dzieduszycki:

Tyle czytam w tej książce morałów o szczątkach,
Tyle już o zabytkach, tyle o pamiątkach,
Że aż bierze ochota wszystko zniszczyć, zburzyć...
Aby się czytelnikom i wrogom przysłużyć!

A teraz ukłon wielkiemu imieniu! Mickiewicz zapisał się także w poczet przyjaciół archeologa. Ale daremnie spodziewa się czytelnik, że przytoczę wiersz wielkiego Adama... wiersz to nie jego lecz Eschilesa i w greckim texcie spisany, więc tylko jako autograf ma znaczenie.

I z kompozytorami muzycznymi nasz archeolog zostawał w przyjacielskich stosunkach, że wspomnimy Karola Lipińskiego, znakomitego polskiego skrzypka, i Moniuszkę, którzy kilku utworami ozdobili album. Karol Kurpiński, co pierwszy operę narodową wytwarzał, poświęcił Rastawieckiemu muzykę, dorobioną do słów:

Słońce wschodzi, idzie w górę,
Wszystko idzie tą koleją;
Już się zniża i zachodzi,
Wzrasta, słabnie i umiera.

Dotąd znamy album Rastawieckiego ze strony poetycznej jedynie i z pamiątek zapisanych przez jego przyjaciół, teraz przebiegnijmy pokrótce upominki złożone w rysunkach rozlicznych, których tutaj znaczną liczbę spotykamy.

Piwarski naszkicował tu portret siwo włosego dziada, położywszy nad nim słowa Wincentego Pola: „A czy znasz ty pieniądz taki?“ Ciekawa to postać, wsparta jedną ręką na kiju a w drugiej trzymająca monetę, co jej się może przed chwilą dostała od litościwego przechodnia. Patrząc na oryginalną twarz żebraka, pogodną, choć poważną i zbiedzoną, zdaje ci się, że widzisz przed sobą jednego z ukraińskich lirników, co przebiegając wioski dalekie, zawodzi pieśń o ryczerach, albo o wieku usnęli w kurhanie, albo o Wernyhorze cuda rozpowiada... Nie inni pewno dziadowie wyspiewali przecudne pieśni o carze Lazarze i Kossowem polu...

Rysunek tem ciekawszy, że bajkopisarz i spiewak *Dworku mojego dziadka*, żołnierz-poeta Franciszek Morawski, pod jego wpływem jak sam oświadcza, zapisał w albumie roku 1844 wiersz ów juž zkądinąd znany:

Jeszczem dzisiaj nie jadł, nie pił,
Nikt mnie w drodze nie pokrzepił,
Biorę Boga w świadka...
A więc dajcie, dajcie proszę,
Kawał chleba lub trzy grosze
Dla biednego dziadka.

Byłem ci ja i na wojnie
I chodziłem szumno, strojnie,
Niejednegom miał dukatka,
Dzisiaj nie mam biednej szaty,
Same dziury, same łaty
U biednego dziadka.

Na jałmużnie nikt nie straci,
Co mi dacie, to odpłaci
Bóg i Jego Matka...

Wprawdzie piosnka nie odpowiada w zupełności charakterowi dziadka Piwarskiego, ciekawą jednak jest z tego względu, że Morawski, jak to sam pisze w albumie, ułożył ją dla żebraka w okolicach Lublina, który spiewając ją przez długie lata, obficie otrzymywał jałmużnę.

Jednę z przedostatnich kartek albumu zajmuje rysunek Franciszka Kostrzewskiego, znanego warszawskiego humorysty. Wyobraża on krajobraz mazowiecki, na którego pierwszym planie widzimy dziada w żebraczem odzieniu. Jedną ręką wspiera się na kiju sękatym a drugą podał małemu chłopięciu, które go wiedzie i żebracze do sąsiedniej wioski. W dali zaś, po za drzewami widać na wpół rozwaloną chatę,

szym byłoby wymaganie, ażeby taki generał-deputowany był tylko lalką bezwładną i powolną skinieniom każdorazowego rządu. Są to same kwestye stare i często omawiane w sposób wszechstronny ale snać powinny być ciągle przypominiane we Francyi, skoro rząd nie zmienia swojej polityki w obec armii.

Niebezpieczeństwo na Wschodzie jest zażegnane. Tak wołają wszystkie dzienniki europejskie, uradowane brzmieniem i tonem ostatniej mowy tronowej księcia serbskiego. Zaraz po nadejściu tej mowy w dosłownem brzmieniu wyraziliśmy to przekonanie, a późniejsze wypadki nie osłabiły go bynajmniej. Ale zażegnanie niebezpieczeństwa trzeba brać w znaczeniu nie bardzo rozległem. Serbia nie wypowie w tej chwili wojny Turcyi i nie będzie używać pokojowych zapewnień za pokrywkę odmiennych planów w tym celu, ażeby w obec Europy na pozór nie ona lecz Turcya odegrała rolę wyzywającą. To jest w tej chwili faktem uznanym i powtarzanym wszędzie. Ale jest inne niebezpieczeństwo dotąd bynajmniej nie zażegnane. Serbia nie wypowiada wojny, ale jak się zdaje nie zrzeka się dotychczasowych planów ambitnych. Frazes o „południowo-słowiańskim Piemoncie“ będzie ciągle powtarzany, zwłaszcza gdy w rządzie główną rolę odegra twórca tego frazesu a „więc Cavour południowo-słowiański“ Ristićz. Aleź mowa tronowa dowiodła, że Risticz zmienił się zupełnie? Tak jest, zmienił usposobienie swoje znacznie, nawet bardzo znacznie, ale nie zupełnie. Powiedział on, że byłoby lekkomyślnością wtrącać obecnie Serbię w wir wypadków wojennych ale nie powiedział, że Serbia stanowczo powinna zaniechać „piemonckich“ marzeń i oddać się pracy około wewnętrznych reform. Z biegu wypadków na terytoryum powstańczem przekonał się Risticz, że w tej chwili jeszcze nie nadszedł czas na Magentę serbską, ale wątpimy czy przekonał się, że nadejście tej chwili jest w ogóle bardzo wątpliwem a nawet na razie niemożliwem. W każdym razie Turcya uporawszy się szczęśliwie z powstaniem, będzie miała odtąd podwójny powód do nieufności wobec Serbii, tak pochopnej do demonstracyi wojennych.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Wszystkie dzienniki wiedeńskie zapisują zgodnie żywe współczucie ludności z powodu znanego wypadku, jaki wydarzył się Najjaśniejszej Pani a zarazem wypowiadają szczerą radość, iż wypadek ten pozostał bez dalszych złych następstw. Przedewszystkiem podnoszą dzienniki ów ścisły węzeł łączący ludy austryackie z losami Domu panującego w chwilach doli i niedoli, a objawił się on teraz wielkiem zaniepokojeniem na pierwszą wiadomość o smutnym wypadku, ogromną niecierpliwością i oczekiwaniem dalszych wiadomości a w końcu nadzwyczaj radosnem powitaniem pomyślnych biuletynów o stanie zdrowia Jej Cesarskiej Mości.

— Najdostojniejszy Arcyksiążę Ludwik Salwator bawi obecnie na wyspie Mayorce. W tych dniach przybył on do Walencyi z zachowaniem najściślejszego *incognito*. Oddał on tylko wizytę brygadyerowi Berruezo z którym zaprzyjaźnił się w Palma. P. Berruezo zapoznał Arcyksięcia z wszystkiemi osobliwościami Walencyi.

— Hr. Andrassy, który kilka dni temu zapadł był na zdrowiu, przybędzie dnia 17. b. m. do Wiednia celem otwarcia delegacyi.

— W Czechach wre już na dobre walka z powodu wyboru wyborców. Staroczesi dokładają wszelkich starań, ażeby wybierano tylko zwolenników polityki biernej.

— Obchody uroczyste w Przybramie w Czechach rozpoczęły się dnia 14. b. m. wśród niezmiernego udziału publiczności miejscowej i zamiejscowej. Do szybu Wojciecha (1000 metrów pod ziemią) spuściło się tylko 20 gości. Spuszczanie tych gości trwało od godziny 11. z rana do 1. po południu. Z głębokości 1000 metrów pod ziemią wysłano telegram do Najj. Pana. Ostatni telegram z szybu Wojciecha odesłano do p. ministra rolnictwa, bawiącego wówczas w Dobryszu.

— Projekt ustawy o kwaterowaniu wojska nie będzie już w tym roku przedłożony austryackiej Radzie państwa i sejmowi węgierskiemu a to głównie z tego powodu, iż rokowania obu ministerstw obrony krajowej z wspólnem ministerstwem wojny nie są jeszcze ukończone.

— Sejm kroacki rozpocznie na nowo swe obrady d. 21. albo 22. b. m. W ciągu sessyi delegacyi ma on załatwić budżet na r. 1876 i kilka innych ważnych przedłożeń o uregulowaniu stosunków urbaryalnych.

— *Naplo* przygotowuje członków węgierskiej delegacyi na to, że w tym roku nie będą mieli w Wiedniu nic innego do czynienia, jak tylko powiedzieć „tak“ i „amen“. Minister skarbu Szell wykreślił już wszystko w ordynaryum budżetu wojskowego, co tylko było można wykreślić a kwota na sprawienie dział Uchatiusa musi być przyzwoloną. Jeżeli delegacya przedsięweźmie nieznaczne poprawki i ułoży budżet wojskowy w całość zaokrągloną, to spełni całkowicie swoje zadanie.

— Według uchwały węgierskiego stronnictwa liberalnego projekt adresu miał być przyjęty bez zmiany. Kroaci Ożegowicz i Mrazowicz wnieśli dwie poprawki. Pierwszy żądał poprawki do ustępu o utrzymaniu pokoju a drugi usiłował sformułować w odmienny sposób ustęp o sprowincyalizowaniu Pogranicza. Obie poprawki odrzucono. Na tej samej konferencyi stronnictwa liberalnego oświadczył minister skarbu, że po ukończeniu rozpraw nad adresem przedłoży Izbie budżet na r. 1876.

— *Nemzeti Harlap* zawiera zajmujące doniesienie, które rzuca osobliwsze światło na społeczne stosunki na Węgrzech. Dziennik ten utrzymuje, że wkrótce po ukonstytuowaniu się Izby niższej sejmu węgierskiego potrzeba będzie przeprowadzić kilka nowych wyborów albowiem na dyety poselskie pięciu deputowanych założono już 17 konduktów sądowych. § 4 ust. b. ustawy o niewybieralności deputowanych postanawia, że deputowani, którzy najdalej do trzech miesięcy po założeniu kondyktu na dyety, nie zniosą takowego, tracą mandat. W kołach wtajemniczonych utrzymują, że po trzech miesiącach wzrośnie znacznie liczba takich deputowanych, którzy będą zmuszeni złożyć mandaty.

— Celem wydzierżawienia dochodów z sprzedaży tytoniu na Węgrzech, wniosło pewne konsorcyum niemiecko-francuskie ofertę do węgierskiego ministerstwa skarbu. Dochody te mają być wydzierżawione na wzór włoski. Państwo ma mieć udział w dochodach. Konsorcyum zamierza wypuścić w obieg pewną ilość pryorytetów i akcyj celem uzyskania odpowiedniej kwoty na wydzierżawienie tych dochodów.

— *Polit. Corr.* dowiaduje się, że książę Czarnogórski udawał się w tych dniach z prośbą do rządu austryacko-węgierskiego o przysłanie lekarzy celem leczenia i pielęgnowania wielu tam przybywających rannych powstańców. Rząd austryacki przychylił się do tej prośby i w tych dniach mają odjechać trzej lekarze cywilni do Czarnogóry zaopatrzeni w wszystkie przybory lekarskie. Niemniej życzliwie postąpił sobie c. k. rząd z drugą prośbą. Obecnie przebywa w Czarnogórze przeszło 30.000 zbiegów z Bośnii i Hercegowiny. Czarnogóra jest bardzo ubogim krajem i nie może wyżywić takiej ilości obcych ludzi. W skutek tego bardzo wielu rodzinom grozi śmierć głodowa. Książę był przeto zmuszonym, udać się do c. k. rządu austryackiego z prośbą, ażeby dla zbiegłych powstańców raczył nadsyłać artykuły żywności. Względy humanitarne, tudzież względy na niebezpieczne następstwa, jakie pociągnąć może za sobą tak bliskie sąsiedztwo ludzi narażonych na śmierć głodową, spowodowały c. k. rząd, że przychylił się także do tej drugiej prośby i polecił Namiestnikowi Dalmacyi br. Rodich'owi, ażeby wysyłał artykuły żywności do Czarnogóry.

Francya. W sprawie przejścia orleanistów do obozu republikańskiego donosi organ Girardina *La France*:

„Otrzymujemy dość ważną wiadomość: znajdujemy się w przededniu zupełnej zmiany dotychczasowej polityki prawego centrum. Zmiana ta nie będzie kaprysem jednej z wybitnych osobistości stronnictwa konstytucyjno monarchicznego, lecz nastąpi na wyraźne żądanie książąt orleańskich. Dotychczas uchodzili oni jako ewentualni pretendenci do tronu francuskiego a obecnie zamierzają zrzec się stanowczo podobnych uroszczeń i połączyć się bez wszelkiej myśli ubocznej z republikanami. Postanowienie to wypowiedziane bez wszelkiego zastrzeżenia wkrótce już wywrze ten skutek, że konstytucyjna większość zostanie wzmocnioną i pozbędzie się chwiejności, w jaką ją wprawia dwuznaczne zachowanie się Buffeta. W kołach politycznych utrzymują, że nawrócenie książąt orleańskich do wiary republikańskiej jest nieobliczonem w swych skutkach. Książęta orleańscy dali wyraz swego najgłębszego przekonania; wkrótce stwierdzą je czynami.

— *Constitutionel* donosi, że wice-admirał La Roncière był dnia 12. b m. w Paryżu, zkąd wieczorem wyjechał do departamentu Loire. Liczba pisemnych i ustnych oznak sympatyi dla admirała — pisze dalej ten dziennik — była w ciągu tego dnia tak poważną, iż czcigodny admirał musiał ukryć się. Wyrazy sympatyi pochodziły szczególniej od oficerów marynarki, mieszkających lub bawiących podówczas w Paryżu. Admirał oświadczył, że list odczytany na bankiecie w Evreux, nie był przeznaczony do publikacyi. Chociaż dziś żałuje tego co zaszło, postanowił jednak znieść swój los bez bez wszelkiego szemrania i rekryminacyi.

— Komendant 10. korpusu, w Rennes, jenerał Cambriels wydał do rezerwistów z r. 1867 gorący patryotyczny rozkaz dzienny, z którego podajemy najważniejszy ustęp tak opiewający:

„Dekret ministra powołuje was do czynnej służby na 28 dni; tym sposobem zostaje przeprowadzoną ustawa rekrutacyjna. Zapewne będzie wam bardzo przykro opuszczać ogniska domowe i codzienne zajęcia, ażeby się na pewien czas poświęcić ciężkiemu rzemiosłu wojennemu. Lecz przypomnijcie sobie wojnę z r. 1870; przypomnijcie sobie armię francuską, która zgniecioną została przemocą wojsk nieprzyjacielskich; spojrzyjcie na zrujnowaną i dwóch najpiękniejszych prowincyi pozbawioną Francyę, która nie byłaby w stanie obronić się, gdyby dzieci jej nie chciały się podjąć trudów, jakie na nie wkłada myśl przywrócenia dawnej siły zbrojnej. To wystarcy, ażeby wam wytłumaczyć, dlaczego rząd powołał was do poniesienia trudów, połączonych z dzisiejszemi ćwiczeniami. Ofiarę tę powinniście ponieść chętnie, gdyż jest ona w danych okolicznościach nieuniknioną.“

— Większość parlamentarna czując dziś przez przystąpienie książąt orleańskich do obozu republikańskiego silny grunt pod nogami, zaczyna naglić członków komisyi nieustającej należących do jej partyi, ażeby na przyszłem posiedzeniu komisyi zażądali od Buffeta kategorycznego oświadczenia się w sprawach polityki wewnętrznej. Półurzędowy *Moniteur* zapewnia, że członkowie komisyi nieustającej z większości parlamentarnej, uczynią zadość temu żądaniu swoich kolegów. Zwrócą oni uwagę Buffeta, że prawie wszystkie stronnictwa nie wyłączając nieprzejednanych ze skrajnej prawicy i lewicy poddali się nowej konstytucyi i że tylko jedni bonapartyści zostają pod bronią, grożąc co chwila nowemi zamachami zdobyczom konstytucyjnym ostatnich czasów. Nieprzyjazne te zamiary bonapartystów znajdują co chwila wyraz we większych lub mniejszych zakłóceniach porządku publicznego i trudno dziś już zaprzeczyć, ze dzieje to się według pewnego z góry zakreślonego planu, ułożonego przez przywódzców stronnictwa a przeprowadzanego przez zagorzałych ich zwolenników. Stronnictwo bonapartystowskie jest w Zgromadzeniu narodowem bardzo nieliczne; w kraju nie ma ono również wielkiego poparcia, gdyż niewygasła jeszcze pamięć ostatnich klęsk narodowych; jeśli więc nieliczna garstka zwolenników cesarstwa urąga konstytucyi i niepokoi umysły, pochodzi to z tąd, że rząd postępowaniem swojem sam ośmiela tę nieliczną garstkę wichrzycieli spokoju publicznego. W tym duchu mają wspomnieni deputowani przemówić do Buffeta i wezwać go, ażeby w jak najkrótszym czasie przedsięwziął takie zarządzenia, któreby były gwarancyą, że nie powtórzą się więcej pod okiem rządu tak gorszące zajścia, jak bankiet w Evreux i proces Bouviera w Lyonie.

— Z Paryża donoszą, że na radzie ministrów odbytej dnia 13. b. m., zdawał ks. Decazes sprawę z rozmowy swej z ks. Gorczakowem w Interlacken; dzienniki paryzkie nie donoszą jednak, co było przedmiotem tej rozmowy między francuskim a rosyjskim ministrem spraw zagranicznych.

Hiszpania. O wziętym w niewolę biskupie z Seo d'Urgel podaje *Westf. Vbl.* następujące szczegóły: „Mało komu wiadomo, że biskup José posiada pewien rodzaj udzielności. Do jego dyecezyi należy bowiem republika Andora zajmująca obszar 9 mil kwadratowych i licząca 18.000 mieszkańców. Andorra osłonięta górami pyrenejskiemi i zazdrością pomiędzy Hiszpanią a Francyą od IX. stulecia aż dotąd zatrzymała państwową niezawisłość. Co do stanowiska jest ta republika zupełnie podobną do księstwa Czarnogórskiego. Ta tylko zachodzi różnica że Czarnogóra posiada dziedzicznego księcia, gdy tymczasem republika Andorra każdoczesnemu biskupowi z Seo d'Urgel przyznaje prawa książęce. Co roku przybywa tam biskup, udziela sakrament bierzmowania i na mocy książęcej władzy wyrokiem polubownym rozstrzyga wszelkie spory wytoczone. Co trzy lat mianuje biskup dwóch namiestników, z których jeden musi być Francuzem. Hiszpania i Francya są wobec Andorry państwami opiekuńczemi. Ponieważ w górzystej okolicy rolnictwo nie popłaca przeto zboże musi być sprowadzane z Francyi. Takie transporty przechodzą przez granicę bez opłaty cła. Nie wdając się w dalszy opis stosunków Andorry, konstatujemy tylko, że bispup z Seo d'Urgel posiada tam prawa monarsze a obecnie znajduje się w niewoli Hiszpanii. Ciekawa rzecz, czy republika Andorra albo Francya jako mocarstwo opiekuńcze nie ujmie się energicznie za biskupem?“

— Z pola walki donoszą, że według depeszy nadesłanej z głównej kwatery Don Carlosa dnia 8. b. m. Alfonsiści w sile 7000 żołnierzy i z 12. działami wyruszyli z Pampelony, Huarte, Lumbier i Sanguery, ażeby wykonać marsz skombinowany na Aoiz. Cały ten oddział spotkał się z pięciu kompaniami 9 pułku piechoty z Nawary i po 4godzinnej zaciętej walce musiał się cofnąć do Sanguesy z znacznemi stratami. Karliści zapewniają, że stracili tylko 3 zabitych żołnierzy i dwóch oficerów. — Dorregaray, który 3. bm. przekroczył granicę Nawary, przybył 6. t. m. z guidami i z pierwszym pułkiem Walencyi do Elizondo. — Według prywatnych doniesień Loma otrzymał 6 b. m. posiłki wynoszące 15.000 ludzi i wkrótce rozpocznie atak na Karlistów koło Balmesedy.

Turcya. Do jednego z pism węgierskich piszą z nad bosańskiej granicy: „Przy końcu sierpnia uważać można było bosański bunt za stłumiony i wygasły. Wszystkie

---

za którą w głębi sinieje wioska osiadła pod lasem. Malowniczy to widoczek i z całą prawdą mazowieckiego życia chwycony — ale i smutny zarazem.

Do najprzedniejszych niewątpliwie artystycznych pamiątek w albumie archeologa należy rysunek J. Simlera wyobrażający *Legendę*. Na zwaliskach starego jakiegoś gmachu, usiadła piękna młoda kobieta z wieńcem na głowie, obok niej prześliczna dziewczyna i chłopczyk rozniecający ogień. W głębi zaś widać sine baszty i ruiny czorsztyńskiego zamku... Bohaterka sceny opowiada snać zajmującą legendę, bo dzieweczka jej słucha z takiem zajęciem, jakby całą jej duszę porwała treść cudownej opowieści, a widzowi zdaje się, iż piękna ta istota na skrzydłach roztęsknionej wyobraźni ulatuje z ziemi w krainę marzeń i goni za fantastycznemi obrazami.

Spotykamy dalej duży rysunek Lessera poświęcony Rastawieckiemu r. 1847 symbolicznej treści jak i poprzednia pamiątka. Na estradzie widzimy ukoronowanego monarchę, który klęcząc wyciąga ręce, aby przyjąć miecz duży od anioła spływającego ku niemu z obłoków. Na ziemi leżą emblemata wojny i pokoju. Poważna to i piękna scena, a rysunek klassyczny właściwy Leserowi podnosi wielce wrażenie.

Kraszewski oprócz długiego patryotycznego wiersza, zaczynającego się od słów:

Życie, — największa z tajemnic tysiąca,
O które mądrość ludzka się roztrąca...

narysował w albumie bardzo ładny portret Mikołaja Reja, do czego mu posłużył stary drzeworyt XVI. stulecia. Kiedy już mowa o portretach, nie możemy pominąć wizerunków Kraszewskiego i Chopina, rysowanych ołówkiem przez Antoniego Ziemięckiego.

Nadmieniwszy jeszcze o allegorycznym rysunku Władysława Oleszczyńskiego, i o widoku Kaniowskiego zamku ołówka M. Zaleskiego, wspomniawszy o ładnej akwareli A. Stankiewicza zrobionej w Rzymie roku 1851, kończymy przegląd tych kart ciekawych na szkicach Hadziewicza Rafała i Juliusza Kossaka.

Szkice i rysunki Hadziewicza dawno sobie już utrwaliły sławę w świecie artystycznym, abym się miał rozpisywać nad zaletami jego utworów zawartych w albumie archeologa. Czy to spojrzymy na szkic wyobrażający parę typów polskich w posuwistym polonesie, czy rzucimy okiem na drugą kartę, gdzie panowie bracia wojennym rynsztunkiem odziani, wiodą żywą rozmowę z jakimś mnichem — wszędzie spotykamy życie, prawdę i dużo artystycznego wyrazu. Są to prawdziwie polskie typy XVII stulecia. Kossaka wreszcie koń unoszący postać znanego powieściopisarza Kajetana Suffczyńskiego kipi werwą i ogniem.

Oto w najogólniejszych zarysach album Rastawieckiego, do którego i dzisiaj znakomitsi goście zwiedzający gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego zapisują swoje nazwiska.

F. K. M.

wieści o potyczkach powstańców z Turkami były zmyślone. Od trzech dni jednak (od 7. bm.) stan ten zmienił się zupełnie. Słowiańskie komitety rewolucyjne rozwijają gorączkową czynność. Popi agitując zacięcie wysyłają ojców familij w „święty bój.“ Broń i amunicya przemycaną bywa ciągle przez granicę. Powstańcy musieli się już poczuć na siłach, bo wczoraj i pozawczoraj napadli w Kozarskich górach na tureckie patrole, które zostały rozbite. W wczorajszej potyczce padło blisko 30 tureckich żołnierzy. Biura werbownicze wysyłają coraz więcej ochotników na plac boju — a ze wszystkiego, co się robi, widać że rozpoczynająca się na nowo akcya zorganizowaną została według pewnego planu. Ale i Turcy mają się na baczności. W Bosnii znajduje się dostateczna ilość dobrze wyćwiczonych *redyfów* (rezerwy) i uwijają się znaczne oddziały wojska nieregularnego. Cała nadto muzułmańska ludność Bosnii stoi pod bronią gotowa do walki na śmierć lub życie. Bosańscy katolicy, których jest około 140.000, stoją po stronie tureckiej. Ostateczny wynik walki nie może być wątpliwym, będzie on straszny i krwawy, a skończy się wytępieniem grecko-słowiańskiego żywiołu w Bosnii.“

— Już wiemy teraz, czemu Serbia dotąd nie spełniła swych junackich pogróżek i nie rzuciła się na Turcyę! Oto wszystko gotowe — brak tylko wojsku sztandarów! Według telegramu wiedeńskiego *Tagblattu*, podanego na podstawie doniesień serbskiego *Graniczara*, zamówił rząd belgradzki 72 nowych chorągwi dla armii, które mają być gotowe za 10 dni. *Graniczar* wnioskuje z tąd, że skoro krawcy dotrzymają terminu, Serbia ruszy na Turcyę! W mniej bohaterskiem świetle przedstawia sytuacyę obecną w Serbii dobrze zazwyczaj poinformowana *Politische Correspondenz.* „Najnowsze hasło — pisze ten dziennik — to strach przed Turkami! Jeszcze przed kilku dniami buchał entuzyazm wojenny jasnemi płomieniami, a każdy był uważany za zdrajcę lub głupca, kto nie chciał wierzyć, że marsz serbskiego wojska skończy się aż w — Stambule! Dzisiaj znowu panuje przestrach paniczny. Serbowie czują Turków na karku. Korpus turecki nad Niszem jest źródłem powszechnej trwogi. Codzień spotkać się można z pogłoską, że Turcy przekroczyli już granicę. Nie wiadomo kto rozsiewa te alarmujące pogłoski i w jakim celu; czy rząd sam celem usprawiedliwienia własnych uzbrojeń, czy fanatycy wojenni, aby trzymać lud w ciągłem rozdrażnieniu i namiętności.“

— Do *Pester Lloyda* telegrafują z Belgradu, że pretendent do tronu serbskiego Piotr Karageorgewicz wysztyftował osobny oddział powstańczy własnemi środkami i stanął z nim na ziemi hercegowińskiej. Serbskie dzienniki przestrzegają jednak przed udziałem w tej bandzie, która służy tylko osobistym widokom i składać się ma z samych lichych awanturników. Turcy mają potajemnie protegować Karageorgewicza, który posuwa się ku granicy serbskiej.

— Pod Niszem, gdzie jak już donosiliśmy, zgromadził się silny korpus obserwacyjny turecki, stoi 7 bateryi dział Kruppa z 1000 artylerzystów, 30 batalionów piechoty i 8 szwadronów jazdy tureckiej. Przybyć ma zaś wkrótce 5 bateryi, 20 batalionów piechoty i 5 szwadronów jazdy. Ten jeden korpus turecki wynosi tedy prawie tyle, co cała armia regularna serbska.

— Dziennik serbski *Oslobodenie* donosi, że bogaci Serbowie z Nowego Warosza połączyli się z Turkami i walczą przeciw bandzie popa Żarki. Byłby to dowód że bandy powstańcze zagrażają nie samej tylko Turcyi, ale gdzie się uda, także — majątkom zamożniejszych Słowian.

— Konsulowie mocarstw udali się dnia 13. b. m. do Mostaru. Konsulowie Niemiec, Austryi i Włoch objeżdżają wspólnie austryacką linię pograniczną, podczas gdy konsulowie Francyi, Anglii i Rossyi udali się równoległą linią środkiem kraju. Konsulowie mają rokować z naczelnikami powstańców, których będą przekonywać, że nie mogą się spodziewać żadnej pomocy od mocarstw, i że najlepiej zrobią, jeżeli zażalenia swe przedłożą komisarzowi Porty. Do Środy lub Czwartku zjadą się konsulowie w Stolaczu, gdzie zakomunikują Serwerowi baszy rezultaty swej missyi.

KRONIKA.

— **Pani Wanda Bogdani** w *Żydówce* odspiewa partyę swoją w polskim języku.

*** **Obfity śnieg** spadł we Środę dnia 15. b. m przed południem w powiecie Turczańskim i znacznie pokrył szczyty gór tamtejszych. Wielka z tąd między ludem górskim trwoga, ile że żniwa nie są tam jeszcze ukończone nawet w połowie z powodu słoty, jaka panowała w ostatnich tygodniach. Owies stanowiący główny artykuł żywności ludności górskiej dotąd w większej jeszcze części stoi na pniu, skoszony zaś gnije w polu w półkopkach i wysypuje się. Faktem jest, że ludność powiatu Turczańskiego z małym bardzo wyjątkiem nie zwiozła do tej chwili nawet jednego snopka do domu. W obec takiego stanu rzeczy obawiają się tam niedostatku, tem bardziej, że zagraża także brak paszy dla bydła w wyższym nawet stopniu niż zeszłej zimy. To też niejeden z gospodarzy już teraz pozbywa bydło w obawie, by mu w zimie z głodu nie wyginęło.

— **Orkan we Francyi**, o którym przedwczoraj donosił telegram, największe spustoszenia zrządził w departamencie Herault. W małem miasteczku Saint-Chinian zburzył 120 domów, pod gruzami których znalazło śmierć 88 osób.

— **Miasto Paderborn** podług telegramu *Germanii* d. 12. b. m. mocno pogorzało. W chwili wyprawiania telegramu 70 domów było już obróconych w perzynę a pożar trwał dalej.

— **Fanatyzm**. Z Bagdadu donosi telegram d. 13 Września: Pewien żyd perski, obwiniony o bluźnienie Bogu przez ludność, rzucony został w płomienie, w których poniósł śmierć. Rząd perski zarządził śledztwo.

— **Morderstwo**. Na jednem z przedmieść wiedeńskich, pod murem targowicy bydła, w krzakach, znaleziono we Wtorek z rana zwłoki 26-letniej porządnie ubranej dziewczyny, chustką za szyję przywiązane do krzaków. Sprawdzono, że nieszczęśliwa, która zapewne należała do stanu robotniczego, została zamordowaną. Policya śledzi za sprawcą zbrodni.

— **Półwiekowy jubileusz kolejowy**, o którym już donosiliśmy, obchodzony będzie w Darlingtonie dnia 27. b. m. Program obchodu obejmuje odsłonięcie posągu Józefa Pease, już nieżyjącego, jako pierwszego założyciela drogi żelaznej; nadto, najdawniejsze lokomotywy, przechowywane na pamiątkę, będą wystawione, obchód zaś sam zakończy się biesiadą najznaczniejszych przedsiębiorców kolejowych angielskich. Przy tej sposobności *Czas* przypomina, że Abraham Stern, pierwszy ze starozakonnych członek Towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, wystawił był w owym czasie na wystawie przemysłowej warszawskiej model systemu kolei żelaznych.

— **Zmarli:** dnia 12. b. m. JE. dr. Jan Ranolder, biskup Wesprimski, asystent tronu papieskiego, hrabia rzymski i kanclerz Najj. królowej węgierskiej, w 70 roku życia, skutkiem ataku apoplektycznego; dnia 11. b. m. w Wrocławiu znakomity filolog niemiecki i historyk, profesor dr. Henryk Rückert, najstarszy syn poety niemieckiego tegoż nazwiska, przeżywszy lat 52.

— **Wspaniały meteor** widziano w Poznaniu d. 9. b. m. około godziny 10 z wieczora, przebiegający przy zupełnej pogodzie na północnej stronie nieba. Zjawisko objawiło się bez huku.

— **Wypadek morski**. W pobliżu przystani Holybad dnia 8. b. m. wpadły na siebie dwa irlandzkie parowce pocztowe *Edyth* i *Duchess of Sutherland*, obydwa należące do londyńskiej kompanii North-Western Railway. Skutkiem tego zetknięcia się pierwszy z wymienionych okrętów w ciągu 20 minut zatonął, przyczem dwie osoby straciły życie. Drugi to w ciągu dwóch tygodni wypadek tego rodzaju na wodach angielskich.

— **O straszliwym wypadku kolejowym** donoszą z Chili w Ameryce. W nocy na 7. Sierpnia na drodze żelaznej Valparaiso-Santiago, w pobliżu stacyi Limache pociąg mięszany, złożony z 18 wagonów przejeżdżając przez most, skutkiem załamania się tegoż wpadł w rzekę cały z wyjątkiem lokomotywy, tenderu i jednego wozu pakunkowego. Nieszczęśliwi podróżni częścią potonęli, częścią zaś znaleźli śmierć w płomieniach, gdyż od rozbitych lamp naftowych niektóre wagony zaczęły się palić. Ilu ludzi tam zginęło, o tem zapewne nikt nigdy dokładnie się nie dowie, ponieważ na drogach żelaznych w Ameryce nie ma pod tym względem żadnej kontroli; ze służby kolejowej padł ofiarą konduktor i trzej bremzerzy, dwaj zaś zostali ranni.

— **W sprawie beatyfikacyi Kolumba** podaje *Köln Ztg.* następującą wiadomość z Rzymu: Wątpliwości nie ulega, że beatyfikacya Krzysztofa Kolumba jest już tylko kwestyą czasu i prędzej czy później nastąpi niezawodnie. Już podczas soboru watykańskiego w roku 1870 poruszano sprawę tej beatyfikacyi i odnośne postulatum przedłożono Ojcu świętemu. Arcybiskup z Bordeaux, kardynał Bonnet stał wówczas na czele agitacyi, a popierali go liczni dostojnicy kościoła, między nimi kilku kardynałów i arcybiskupów, dowodząc iż nic słuszniejszego jak przyznanie niebieskiej aureoli żeglarzowi genueńskiemu, który pierwszy przebył nieznane i przerażeniem napełniające marynarzy przestrzenie Oceanu Atlantyckiego, odkrył nową ziemię i tem samem umożebnił rozpowszechnienie słowa Bożego na drugiej półkuli ziemskiej. Obecnie dziennik *Civiltą Catolica* jest organem agitacyi w tym duchu.

— **Gwałtowne trzęsienie ziemi** nawiedziło d. 17. Lipca państwo Aczyńskie na wyspie Sumatrze.

— **Zmarły markiz Cavour**, który odziedziczył był po swym stryju, sławnym włoskim mężu stanu, jego bibliotekę i pamiętniki, przekazał takowe w testamencie gminie miasta Turyna.

— **Fałszerz banknotów**, uwięziony w ostatnich dniach w Wiedniu fotograf, nazywa się Jan Wlaschek i pochodzi z Czech. Przed kilkoma laty nauczył się sztuki fotograficznej, z której żyć mógł jeśli nie świetnie, to przynajmniej przyzwoicie. Zdaje się, że od wiosny roku 1874 zajmował się podrabianiem banknotów, w owym czasie, przynajmniej przychwycono pierwszy falsyfikat reńskowy zrobiony za pomocą fotografii. Podrabiane banknoty wydawał Wlaschek sam, zazwyczaj w drobnych sklepikach i o zmroku. W dniu 11. b. m. jak sprawdzono wydał on ośm falsyfikatów; przy uwięzionym też znaleziono kilka wykończonych, zaś sześć niewykończonych jeszcze reńskówek. Tym ostatnim brakło jeszcze mianowicie zielonego rysunku i znaków seryi. Uwięziono także w pierwszej chwili żonę Wlaschka jako podejrzaną o świadomość zbrodni męża. ze względu wszakże na kilkoro drobnych dzieci wypuszczono ją po kilku godzinach.

— **Ułan śpiący** od kilku miesięcy w szpitalu poczdamskim, o którym donosiliśmy kilkakrotnie, przychodzić zaczyna do sił, sztucznie karmiony, lecz członki jego dotąd są sztywne jak u martwego. Ułan ten, jest rodem z Wielkopolski; nazywa się Gurs.

— **W zwierzyńcu cesarskim** w Schönbrunie padły niedawno dwa piękne psy morskie, wielkim kosztem i trudem sprowadzone do tego zakładu, jak się zdaje otrute zbrodniczą ręką. Szkaradnego czynu tego dopuścił się ktoś widocznie z rozmysłu, zwierzęta bowiem o których mowa żywiły się tylko rybami, te ostatnie więc musiał zatruć w sadzawce, ażeby cel osiągnąć. — W tym samym zwierzyńcu miała niedawno młode żyrafa, lecz karmić ich nie chciała i odpychała od siebie z taką zaciętością, że musiano je zabrać od okrutnej matki. Sztuczne karmienie jednak nie służyło młodym żyrafiątkom, do tygodnia wyginęły.

— **W Filadelfii** zaczęto już z bieżącym miesiącem wydawać czasopismo w języku francuskim, poświęcone sprawom przyszłorocznej wystawy p. t. *L' Indicateur de léxposition universelle de Philadelphié.*

— **Dyrektor generalny poczt egipskich** i telegrafów, Muzzi-bey, podróżuje obecnie po Europie w celu obeznania się z urządzeniami i porządkiem tutejszych zakładów tego rodzaju. Przybyć ma także wkrótce do Wiednia. Muzzi-bey uważany być może za twórcę poczt w Egipcie.

— **Niezwyczajne ciepło** panuje teraz w Czechach. W Pradze niektóre drzewa, jak kasztany i śliwy okryły się świeżym kwiatem i liśćmi. Jeden kasztan nawet po raz trzeci już w tym roku wypuścił tam pączki. Pomimo to już dnia 5. b. m. nie widziano w Czechach jaskółek; dniem przedtem odleciały na zimowe leże do ciepłych krajów. We Lwowie wczoraj jeszcze mimo ostrego powietrza jaskółki okrążały swe gniazdka.

— **Stare złote monety**, pomiędzy którem znajdują się złotówki Zygmunta Luksemburczyka i Władysława Jagiellończyka, znalazł robotnik pewien zakopane w garnku pod Tausem w Czechach.

— **Na ostrowie jeziora Lednickiego**, jak donosi *Gaz. Tor.* wznosi p. Albin hr. Belina Węsierski pomnik dla Joachima Lelewela i Aleksandra hr. Przezdzieckiego za pomoc, jakiej mu ci badacze udzielali w poszukiwaniach cennych dla kraju pamiątek na tej wyspie. Położenie kamienia węgielnego pod ten pomnik nastąpi dnia 27. Września.

— **Ciekawy spór** rozstrzygany był przed kilkoma dniami przez trybunał handlowy warszawski. Pan Władysław Anczyc mianowicie, tłumacz «Księżniczki Trebizondy« i farsy «Joasia płacze Jaś się śmieje« pozwał był przed ten trybunał dyrektorów teatrów prowincyonalnych w Królestwie Texla i Choromańskiego, którzy sztuki te przedstawiali tego lata w ogrodowych teatrach warszawskich bez pozwolenia tłumacza. Trybunał rozstrzygnął spór na korzyść p. Anczyca i skazał pozwanych na zapłacenie 150 rubli i koszta procesu. Wyrok ten — pisze *G. P.* — ucieszyć powinien nietylko autorów, ale i wszystkich ludzi sprawiedliwość miłujących. Prace literackie mało bywają u nas cenione, z kąd, jak się zdaje, wyprowadzić chciano wniosek, że z nich zupełnie darmo korzystać można. Wyrok trybunału warszawskiego przypomina wszystkim, że utwór literacki jest tak dobrze własnością autora jak i jego pugilares.

— **Tajemnicze źródło** *Gaz. Kiel.* donosi: Na łąkach wsi Piestrzec w powiecie Stopnickim, wytryskuje źródło, z którego woda już od pół wieku przez okolicznych włościan używana bywa w chorobach suchotniczych, z dobrym jak utrzymują skutkiem. Wodę z tego źródła wiejskie lekarki zalecają prostaczkom w ostatnią godzinę śmierci, jako niechybny środek nieboleśnego skonu; to też w medycynie ludu woda z piestrzeckiego źródła zowie się także napojem «od lekkiego skonania«. Wypadałoby, aby któryś z okolicznych medyków na miejscu zbadał stan źródła, a wodę podał chemicznej analizie.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 16. Września 1875*).

(λ) Przewodniczący wice-prezydent dr. Mileret. Dr. Zucker otrzymał 6tygodniowy urlop. Przy należytym komplecie (obecnych 50 Radnych) uchwaliła Rada, bez rozprawy, w drugiem czytaniu, pod znanemi już warunkami sprzedać dwie parcele: *B* i *C* z gruntów miejskich, uzyskanych przez zburzenie oficyn hotelu angielskiego i Majerówki galicyjskiemu bankowi kredytowemu za cenę kupna 60.000 złr., tudzież otworzyć nową ulicę z ulicy Grodeckiej na ulicę Janowską przez grunta p. Freunda.

Na wniosek właściwej sekcyi uchwaliła Rada bez rozprawy wymurować w przyszłym roku kanał z ulicy Zielonej przez ulicę Stryjską po pod kamienice wybudowane w roku zeszłym i bieżącym do mostku nad Pełtwią. Dotychczas był ten kanał otwarty i zanieczyszczał powietrze w całej okolicy a nadto był niebezpieczny. Tak np. w roku bieżącym podczas nawalnicy, omal nie utonął w tym kanale pewien listonosz. Koszta wybudowania tego kanału są obliczone na 4670 złr. 96 cent., a mają być tak podzielone, że jednę trzecią część kosztów ponosić będzie miasto, a dwie trzecie częście rozdzielone zostaną w właściwym stosunku pomiędzy 13 właścicieli okolicznych domów i kamienic. Najwyższa kwota, jaką zapłacić będzie musiał właściciel kamienicy pod l. 466, wynosi 392 złr. 3 centy, a najniższa, którą zapłaci właściciel realności pod l. 948, wynosi 120 złr. 60 cent. Budowa ma być wykonaną przez przedsiębiorcę, i w tym celu rozpisaną zostanie jeszcze w tym roku licytacya.

Rada odrzuciła bez rozpraw rekursa pp.: Salamona Hissa, Dawida Seklera i Freide Bohin — wszystkie w sprawach budowniczych podrzędnej wagi.

Rada udzieliła p. Janowi Zawadzkiemu, właścicielowi realności za ogrodem Jabłonowskich, w której mieszczą się koszary milicyi krajowej, wydzierżawione przez gminę, pierwseństwa tabularnego do pożyczki z galicyjskiej kasy oszczędności, w myśl §. 5. kontraktu zawartego przez gminę z p. Zawadzkim.

Na wniosek sekcyi III. uchwaliła Rada bez rozpraw przedłużyć p. Wolfowi Genserowi kontrakt zawarty z gminą co do dostawy płyt trembowelskich na dalsze trzy lata za opłatą 91 centów za odstawę płyt 18 calowych, 3 cale grubych; 86 cent. za płyty 18 calowe 2½ cala grube; 45 centów za płyty 12 calowe 3 cale grube; 41 cent. za płyty 12 calowe 2½ cala grube. Przy odstawie ciosu opuścił p. Genser 9% z cen dotychczasowych.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Trapiące sny.*)

(Ciąg dalszy.)

Świadek Józef Konarski, był wójtem w r. 1870. Przypomina on sobie dokładnie wszystkie szczegóły zamordowania Jakóba Janyszyna. Chodził z żandarmem Packem po zwłoki zamordowanego na »Grzędę« pod wsią Rudańce. Oglądał także jednego konia Jakóba Janyszyna. Koń ten cały grzbiet miał zbroczony i wymyty, tak, że włosień przylegał całkiem do skóry. Zamordowany miał tę wadę, iż pasał swoje konie na cudzych łąkach i polach, najczęściej na dworskich. Aż do roku bieżącego nie było we wsi na Jaszczyszynów podejrzenia, iż to oni zamordowali Jakóba Janyszyna.

Świadek Hilary Pack, komendant posterunku żandarmeryi w Kulikowie, śledził d. 27. Września 1870 w Kłodnie za sprawcami kradzieży owiec dworskich i w tym celu przesłuchiwał Jakóba Janyszyna. Z zeznań Janyszyna było widocznem iż zamierzał przyznać się do winy Z tego powodu wezwał go świadek na 28. Września, ale w tym dniu dowiedział się, iż Janyszyn został zamordowany. Poszedł więc na miejsce czynu i tam znalazł Janyszyna. Leżał jakby do snu ułożony. Głowa była przechyloną na prawą stronę. Po lewej stronie głowy popod szyję sączyła się krew, wówczas już skrzepła; pod głową było blisko garniec krwi skrzepłej. Jeden koń był zbroczony i wymyty.

Świadek aresztował Nowosada Wasyla za to, iż ukrywał się przed assenterunkiem, nie przypomina sobie jednak, kto mu o tem doniósł.

Jan Czarnobil, kowal z Jaryczowa, miał poświadczyć, iż widział Jana Jaszczyszyna, sprzedającego d. 8. Września 1870 na targu

w Jaryczowie owce skradzione we dworze w Kłodnie. Nie potwierdził jednak tego szczegółu.

Ks. Kmicikiewicz, proboszcz obrz. gr. kat. w Kłodnie, miał zapalenie mózgu, utracił całkiem pamięć i nie może sobie przypomnieć, czy d. 8. Września 1870 r. wysyłał Jakóba Janyszyna do Bilki z komisarzami, czy też nie wysyłał. Być może, że wysyłał, bo do niego przyjeżdżali komisarze.

Wojtko Janyszyn, ojciec zamordowanego wie z własnego doświadczenia tylko tyle, że wieczorem d. 27. Września 1870 kradł owies dworski, za co przytrzymano mu wóz i konie, i że zamordowany syn jego wypędzał konie na cudze pola. Ojciec obżałowanych był pijany wówczas, gdy oskarżał swego syna, Jana o morderstwo.

Świadek nie wie, kto jest mordercą jego syna i nie podejrzywa nikogo.

Marya Janyszyn, macocha zamordowanego, zeznała ten ważny szczegół, iż w nocy z 27. na 28. Września 1870 r. słyszała, jak Jan Jaszczyszyn namawiał jej pasierba, Jakóba Janyszyna, ażeby wyjechał z końmi na noc na łąkę »Korytyny«, na której, według zeznań Nowosada, został zamordowany. Jan Jaszczyszyn poddaje te zeznania w wątpliwość, ponieważ Marya Janyszyn ma złość do niego, z powodu, iż za kradzież bielizny u obżałowanego miała nieprzyjemności.

Walenty Woś obecnie woźny przy urzędzie pocztowym w Krakowie, w r. 1870 żandarm w Kulikowie. Przed nim opowiadał ojciec obżałowanego Jana Jaszczyszyna, iż posądza swego syna Jana o zamordowanie Jakóba Janyszyna.

Wasyla Nowosada nie zna świadek i nie przypomina sobie, ażeby Jan Jaszczyszyn oskarżył Nowosada o niestawienie się do wojska.

Pawło Rura, daleki krewny obżałowanych. Przed nim wyraził się Jan Jaszczyszyn (ojciec): »Mój syn Jan, jest zbrodniarzem, ja tego taić nie będę«. Świadek nie wie, co przez to chciał powiedzieć Jan Jaszczyszyn. Świadek ten potwierdził szczegóły podane przez Nowosada, a mianowicie, że w r. 1870, wówczas, gdy zamordowano Janyszyna, służył u niego Nowosad; że na kilka dni przed zamordowaniem Janyszyna chodził Nowosad na prażnik i przyszedł do domu po trzech dniach niebytności; że miał kochankę służącą u Łukawskiego, nareszcie, że Nowosad był dobrym robotnikiem ale nałogowym pijakiem. Dzisiaj nim nie jest, bo przysięgał na trzeźwość i dotrzymuje przysięgi.

Kazimierz Łukawski był w r. 1870 radnym gminy Kłodno; za obrazę honoru i straży był karany jednomiesięcznym i 14-dniowym aresztem a obecnie siedzi w więzieniu śledczem, oskarżony o zbrodnię kradzieży. On to będąc radnym oskarżył Wasyla Nowosada przed żandarmem, że kryje się przed wojskiem. Być jednak może, że i Jan Jaszczyszyn donosił o tem żandarmom.

Oskarżony Jan Jaszczyszyn posądza tego świadka, iż to on namówił Nowosada do fałszywego świadectwa. Łukawski miał się bowiem przy pewnej sposobności wyrazić wobec obżałowanego Jana Jaszczyszyna i Pawła Rury: »Poczekajno, ja się o to postaram, że będziesz siedział w kryminale«.

Świadek przeczy temu, równie jak Paweł Rura.

Jaśko Patynka, krewny obżałowanych, zeznał, że Jan Jaszczyszyn, dowiedziawszy się, iż rodzony ojciec jego obwinia go o zamordowanie Jakóba Janyszyna, wyraził się w ten sposób: »Gdybym miał pistolet, to zastrzeliłbym takiego ojca«.

Nastąpiło przesłuchanie najważniejszego w tej sprawie świadka, Wasyla Nowosada. Jest to chłop w wieku przeszło 30 lat, bardzo silnie zbudowany, obecnie służy u leśniczego w Kłodnie; przed dwoma laty ożenił się z Maryną, z którą w r. 1870 miał stosunek miłośny. Był karany w drodze politycznej 54-dniowym aresztem za to, iż nie stawiał się na plac poboru. Do obu obżałowanych nie ma najmniejszej urazy ani złości, nie bowiem z ust samego żandarma, iż zdradził go Kazimierz Łukawski a nie Jan Jaszczyszyn.

Po powtórnem zaprzysiężeniu opisał Nowosad fakt zamordowania Janyszyna przez braci Jaszczyszynów zupełnie tak samo, jak to opisaliśmy w jednym z poprzednich numerów. W obecnych swych zeznaniach nie zmienił ani jednego słowa. Każda odpowiedź jego była stanowczą i pewną. Sprzeczne były jego zeznania tylko co do jednego ważnego momentu.

Franciszka Janyszyn, żona zamordowanego zeznała pod przysięgą, iż w chwili, gdy sprowadzono do wsi zabitego jej męża, spotkała Nowosada i pytała go, czy nie wie, kto też mógł się dopuścić tej zbrodni? Nowosad odpowiedział stanowczo, że nie wie!

Przy rozprawie, równie jak przed sędzią śledczym twierdził Nowosad, że Franka Janyszyn nie pytała go o to.

Na kilkakrotne zapytania pp. sędziów zapewniał Nowosad całkiem stanowczo, iż w chwili, gdy był niewidomym świadkiem potwornej zbrodni, był zupełnie trzeźwy, chociaż pił przez dwa dni.

Przewodniczący: Od czasu popełnienia tej zbrodni. mija lat pięć. Dla czegoż więc w ciągu tak długiego czasu, nie wykryłeś zbrodniarzy?

Nowosad: Bo się bałem Jaszczyszynów.

Przew.: Dla czego nie wyjawiłeś sprawców tej zbrodni wówczas, gdy wiedziałeś, że Kałyna zupełnie niewinnie siedzi w kryminale; czyż wówczas nie robiło ci sumienie wyrzutów?

Nowosad: Ja myślałem, że zbrodnia sama się wykryje a z obawy przed Jaszczyszynami nie chciałem ich już wówczas zdradzać.

Przew.: A dla czegoż nie wydałeś Jaszczyszynów wówczas, gdy w roku 1871 i 1872 po kolei siedzieli w więzieniach; wówczas nie potrzebowałeś się ich bać.

Nowosad nie odpowiada na to ostatnie pytanie.

Nie odpowiedział także na drugie bardzo ważne pytanie, dla czego z rana d. 28. Września, spotkawszy Jaszczyszynów pod granicą Rudaniecką, przestraszył się ich tak okropnie, iż uciekł na klaczy Matysa do wsi? Wszakże wówczas nie wiedział jeszcze, iż oni »na Korytynie« zamordowali Janyszyna, nie mógł także oczywiście wiedzieć, po co przyszli aż do tego miejsca, oddalonego odewsi o $^3/_4$ mili.

Przewodn.: Dla czegoż właśnie teraz występujesz z oskarżeniem przeciw Jaszczyszynom?

Nowosad: Bo już nie mogłem wytrzymać; kładąc się i wstając miałem ciągle Janyszyna przed oczyma; śnił mi się ciągle i wzywał mnię, ażebym wydał zbrodniarzy. Ażeby sprawić ulgę sercu, opowiedziałem całe to zdarzenie Andruchowi Łozie.

Dalej zeznaje świadek, iż nikt w ogóle a Łukawski w szczególności nie namawiał go do tego odkrycia; uczynił on to jedynie pod wpływem «trapiących go snów.» Na stosowne dalsze zapytania odpowiedział, że w kotlinie słyszał tylko rozmowę między mordowanym Janyszynem a mordującym go Józefem Jaszczyszynem, uderzeń zaś, lub bicia nie słyszał; nad ranem zaś widząc obu Jaszczyszynów aż pod granicą Rudaniecką, nie widział przy nich ani drągów ani żadnego innego narzędzia morderczego.

Na te zeznania odpowiedzieli obaj obżałowani, że wszystko jest nieprawdą. Józef Jaszczyszyn spał w stajni dworskiej a Jan Jaszczyszyn w domu obok chorej żony i na krok nie wydalili się z swych miejsc.

Świadek Andruch Łoza zeznał pod przysięgą, iż istotnie opowiedział mu Wasyl Nowosad całe zdarzenie w nocy z 27. na 28. Września 1870 r. On opowiedział to innym gospodarzom w Kłodnie i tym sposobem dostało się to odkrycie do wiadomości sądu w Maju r. b. Przed nim uskarżał się także Nowosad na trapiące sny.

Mendel Hersz Fleischer, rzeźnik z Jaryczowa nie potwierdził szczegółu, jakoby Jan Jaszczyszyn sprzedawał u niego owce skradzione w dworze w Kłodnie.

Sobko Mates, pastuch, był w nocy z 27. na 28. września 1870 w towarzystwie czterech innych chłopców, z końmi na granicy Rudanieckiej. Nad ranem dnia 28. Września przebudził się i zaczął szukać swych koni, które dniem przedtem, puszczając na paszę, spętał. Jednego konia odszukał natychmiast, klacz zaś, znalazł dopiero po długich szukaniach. Zadziwiło go to bardzo, iż klacz była rozpętaną i widocznie zmęczoną, tak, jak gdyby tylko co powróciła z podróży. Na tej to klaczy miał Nowosad uciekać z pod granicy Rudanieckiej ujrzawszy tam obu Jaszczyszynów. Mates, równie jak i inni chłopcy widzieli pomiędzy swoimi końmi konie Janyszyna, jego samego zaś nie widzieli nigdzie, pomimo, że wzdłuż i wszerz przebiegali pola i łąki.

(Dokończenie nastąpi.)

Przegląd literatury prawniczej.

(Dutkiewicz. O znaczeniu jurysprudencyi. — Głosy o projekcie ustawy karnej: Binding, Geyer, Schwarze, Krall, Rulf.)

I.

Bardzo zajmujący temat obrał sobie p. profesor Walenty Dutkiewicz do krótkiej rozprawy *O znaczeniu jurysprudencyi*, która to rozprawa wyszła w zbiorze *Biblioteki umiejętności prawnych*. Wyraz „jurysprudencya" w krajach, w których obowiązuje kodex Napoleona, ma odrębne od zwykłego znaczenie. Oznacza bowiem praktykę sądową, zwyczaj sądowy, *usus fori*, czyli sposób, w jaki sąd kwestyę zwykł rozstrzygać. Autor położył sobie za zadanie badać wpływ, jaki wywierają prejudykaty na wymiar sprawiedliwości. Już w statucie nierzowskim postanowiono, aby wyroki sądowe w jednę księgę wpisywane były, dla tego aby następnie w takich, lub podobnych sprawach podobnież zapadały wyroki. Dekrety w ostatniej instancyi wydawane powagą prawodawczą jako prejudykaty były upoważnione, co było uzasadnionem, gdy Najwyższy sędzia był zarazem prawodawcą. Później, gdy Stefan Batory ustanowił Trybunał koronny w miejsce sądów królewskich, przyjęto zasadę, że Trybunał nie może wydawać wyroków *quae vim legis saperent*, a rozsądzenie przypadku prawem nie opisanego odsyłać ma na sejm. W tym kierunku prawo polskie później poszło jeszcze dalej, odejmując dekretom trybunalskim wszelką moc po za sprawą, którą rozstrzygały, a nawet stanowiąc w r. 1726, że dekreta, które *vim legis sapiunt* żadnej egzekucyi podlegać nie powinny, ale na przyszłym trybunale kasowane być mają. We Francyi zniósł dopiero kodex Napoleona t. z. *arrêts de reglement* a na straży ścisłego i jednostajnego tłumaczenia praw stanął sąd kassacyjny, który w księstwie warszawskiem na wzór francuzki zaprowadzony, później zastąpiony został sądem najwyższej instancyi, co nietylko kasował wyroki niższe, lecz orzekał *in merito*.

Autor następnie rozbiera krytycznie kilka kwestyj przez sąd najwyższej instancyi rozstrzygniętych, przytacza sposób, w jaki inne prawodawstwa traktują kwestyę prejudykatów, a kończy radą, daną młodym prawnikom, aby studyując prawo, szukali światła, z kądkolwiek zaczerpnąć się daje „Czytać prace przygotowawcze do kodexu; motywa prawa odsłaniają nam prawdziwą myśl prawodawcy. Rozpatrywać się w jurysprudencyi; przez rozstrzyganie praktycznych przypadków najlepiej się prawo poznaje. Czytać gruntownych autorów francuzkich, prawo cywilne wyjaśniających. Ale pamiętać zawsze należy, że — tylko w kodeksie jest prawo pisane. Text prawa trzeba studyować! Tu się znajduje niewyczerpana kopalnia, którą zużytkować należy."

Te słowa doświadczonego profesora, prawnicy nasi złotemi głoskami wypisać sobie powinni. Pragnęlibyśmy jednak, ażeby autor wdzięczny temat, jaki sobie obrał obszerniej był opracował. Rozprawa bowiem, zawiera mnóstwo trafnych myśli, wszelako zaledwie w zarysie, tak że wydaje się raczej dorywczym szkicem, a niżeli rozprawą wykończoną. Z tem wszystkiem jednakże można ją zalecić do czytania, kwestya bowiem prejudykatów od czasu mianowicie zaprowadzenia księgi orzeczeń i sentencyonarza przy Najwyższym Trybunale w Wiedniu i u nas bardzo ważną odgrywa rolę, a że kwestyą tę nie koniecznie wszyscy pojmują trafnie, dowodzi okoliczność, że częstokroć w motywach wyroków znajdujemy powoływania się na orzeczenia Najwyższego Trybunału, jak gdyby na ustawę, lub na autentyczne tejże tłumaczenie.

Projekt ustawy karnej przedłożony przez Rząd Radzie Państwa, nie był jeszcze traktowany w Izbie a ma już całą literaturę. Było to bardzo przezornie ze strony Rządu, iż przedłożył projekt ten już dość późno u schyłku obrad Rady Państwa, gdyż dał sposobność poważnym mężom nauki zabrania głosu o nim w ciągu pauzy parlamentarnej i dokładnego jego rozbioru. Jednym z najpierwszych był głos profesora dr. Bojarskiego w Krakowie, który ogłosił w *Prawniku* szereg cennych artykułów o nowym projekcie dając krótki pogląd na jego postanowienia. Okoliczność, że projekt rzeczono opracowany został głównie według kodeksu karnego Państwa Niemieckiego spowodowała, że tam właśnie podniosły się dość liczne głosy, które oceniają nowy projekt porównywając go z tymże kodexem i uwydatniając różnice, jakie między temi dwoma działami ustawodawczemi zachodzą. Głosy te są prawie wyłącznie przychylne nowemu projektowi, a podnoszą z jednej strony jako okoliczność korzystną w interesie stosunków międzynarodowych, iż projekt pokrewny jest kodexowi, obowiązującemu w Niemczech, uznają wszakże, że autorowie projektu dalekimi byli od niewolniczego naśladownictwa i niepominęli żadnej zdobyczy naukowej, która pojawiła się od czasu zaprowadzenia niemieckiego kodexu.

OSTATNIA POCZTA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Jego król. Wysokość księcia Maksymiliana Bawarskiego mianować kawalerem orderu złotego runa.

Według ostatnich doniesień telegraficznych stan zdrowia Najj. Pani jest jaknajpomyślniejszy. Ból głowy ustał, ślady zranienia znikły a Najdostojniejsza pacyentka przechadza się po ogrodzie.

Radca dworu przy najwyższym trybunale sprawiedliwości i profesor przy akademii orientalnej w Wiedniu, dr. Gustaw Keller został powołany do wykładania Najdostojniejszemu Arcyksięciu Następcy Tronu, Rudolfowi, austryackiego prawa cywilnego i karnego tudzież procedury cywilnej i karnej. Nauka ma się rozpocząć w przyszłym roku.

Ustawa o przymusie językowym w lublańskiej wyższej szkole realnej, ułożona przez dr. Bleiweisa a uchwalona przez sejm kraiński, nie otrzymała najwyższej sankcyi.

Sejm kroacki, który miał się zebrać dnia 20. b. m. zbierze się na krótki czas dopiero w drugiej połowie Października r. b. celem uchwalenia budżetu na r. 1876.

Z pola walki w Bosnii i Hercegowinie przyniosła nam poczta dość obfite wiadomości. Cisza, która tam dotąd panowała, została przerwana całym szeregiem krwawych i zaciętych potyczek, po większej części zwycięzkich dla powstania. W jutrzejszym numerze podamy przegląd tych wypadków.

National Zeitung donosi, że komendant korpusu obserwacyjnego na granicy serbskiej pod Niszem, Muszyr-Achmed-Ejub-Basza ma przy sobie jako szefa generalnego sztabu rodowitego Polaka, który nosi nazwę Mustafa-Dżelal-Eddin-Basza. Jakie jest polskie nazwisko renegata, nie wie *National Zeitung*.

Liczba zbiegów wojskowych w Niemczech wzrosła według wykazów przedłożonych radzie związkowej od r. 1860 z $1^1/_2$ na $9^0/_0$ i wynosiła w r. 1874 aż 82.148! Z tego przypada na Alzacyę i Lotaryngię 16.072 ludzi ale prowincya pruska przewyższyła obie prowincye francuskie, bo tam liczba zbiegów wynosiła 16.830! Dzienniki są mocno zdumione tym faktem.

Francuskie dzienniki zaprzeczały przed kilku dniami stanowczo wiadomości o wycieczce księcia Decazes do Interlaken. Według najświeższych wiadomości książę Decazes był istotnie w Interlaken i konferował tam z kanclerzem rosyjskim księciem Gorczakowem. Na ostatniem posiedzeniu gabinetu francuskiego książę Decazes zdawał sprawę z tej konferencyi i miał złożyć następujące zapewnienia: Cesarz rosyjski jest przeciwnym wszelkiej polityce zagrażającej pokojowi europejskiemu. Rząd rosyjski pragnie, ażeby Turcya brała udział w załatwianiu wszystkich pojawiających się kwestyi europejskich.

Niesprawdza się wiadomość, że Thiers wyda wspólnie z Gambettą i Simonem manifest wyborczy.

Książę rumuński przybył na kilka dni do Bukaresztu ażeby przewodniczyć pełnej radzie ministrów i odbyć inspekcyę wojska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Konstantynopol, 16. Września. *Agencya Havas-Reuter* donosi: Od przyjazdu konsulów do Stolacza, który nastąpić miał wczoraj lub pozawczoraj, nie nadeszła od nich żadna wiadomość. Depesze telegraficzne, wyprawione przez konsulów z drogi do tutejszych poselstw, donoszą, że konsulowie przyjmowani byli wszędzie dobrze i że udało im się spełnić swą misyę u kilku przewódzców powstańczych, którzy oświadczyli, że nie mogą ufać przyrzeczeniom lokalnych władz i że musieliby otrzymać stanowcze zapewnienia od rządu centralnego w Stambule.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16. Września

Hotel Langa.

Pp. Witołd Jaroszyński, Dr. med. z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. Antoni Antoniewicz, z Skomorochy. — Henryk Rylski, z Dłużniowa. — Bronisław Skibniewski, z Balic. — Zenon Słonecki, z Jurowca. — Adolf Udrycki, z Mostów.

Hotel Żorza.

Pp. Władysław hr. Konopacki, z Drezna. — Bronisław hr. Łoś, z Stanisławowa. — Dr. Henryk Schmidt, z Wiednia. — Władysław Gomolnicki, z Brodów. — Józ. Gurski, z Wołynia. — Józ. Wierzbicki, z Rossyi. — Dr. Zygmunt Rościszewski, z Poznania.

Hotel Europejski.

Pp. Schwarz, z Żółkwi. — Klasterski, z Złoczowa. — Zygmunt Hermann, z Rzepniowa. — Karol Miedwiecki. z Żegestowa.

Hotel Lazarusa:

Pp. Witołd hr. Zawadzki, z Kretowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16. Września

Pp. Baumgarten, do Czerniowiec. — Heine br. Oenhausen, do Brzeżan. — Kövess, do Złoczowa. — Maks Siemianowski, do Sanoka. — Stanisław Bardzki, do Rossyi. — Mikołaj Warnaw, do Multan.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17. Września 1875.

Barometr 744·54mm. Psychrometr suchy + 8·63°C. Psychrometr wilgotny + 8·0°C. Prężność pary 7·7 mm. Wilgoć 92%. — Zachmurzenie 7. Wiatr NE1. Ozon 1.

Temperatura powietrza + 6·9°Rm.

Barometr idzie w górę.

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 1. do 10. Września 1875.

Piotr Czuchowski, dziecko stróża, l. 2/12, na ospę. — Maria Kowalska, córka kupca, l. 3, na dławiec. — Julia Ulaszkiewicz, wdowa po majstrze ślusarskim, l. 68, na suchoty płuc. — Mateusz Bielecki, obywatel m. Lwowa, l. 85, na uwiąd schyłkowy. — Emilia Bisanz, dziecię expedyenta pocztowego, l. 18/12 na ospę. — Eleonora Wnęk, córka czeladnika stolarskiego, l. 6, na dławiec. — Marya Mydlarska, córka czeladnika piekarskiego, l. 15, na durzycę. — Alfred Waśniewski, urzędnik assekuracyi, l. 35, na gruźlicę płuc. — Franciszka Jakubowska, sługa, l. 77, na zanik schyłkowy. — Antoni Mikulski, czeladnik piekarski, l. 58, na zanik schyłkowy. — Lea Brandl, zarobnica, l. 53, na gruźlicę płuc. — Chaim Laib Hammer, zarobnik, l. 40, na raka wątroby. — Wincenty Stupiński, stróż, l. 42, na suchoty płuc. — Melania Szemsey, córka c. k. kapitana, l. 3, na zapalenie płuc. — Feige Rifczes, uboga, l. 70, ze starości. — Sara Rebeka Marg, córka handełesa, l. 23, na wyniszczenie. — Teodor Romanów, zarobnik, l. 52. na przeżut gośca. — Petro Kozokar, więzień, l. 23, na gorączkę trawiącą. — Ettel Blind, żona czeladnika krawieckiego, l. 48, na raka kiszek. — Antonina Stegl, żona emerytowanego dyrektora skarbu, l. 59, na gruźlicę płuc. — Katarzyna Gruszecka, żona czeladnika bednarskiego, l. 46, na suchoty. — Michał Cieliński, traktyernik, l. 30, na suchoty. — Jütte Chirer, zarobnica, l. 60, na błąd serca.— Jan Kunda, czeladnik ślutarski, l. 55, na zapalenie płuc. — Leon Ozga, parobek, l. 29, na udar mózgowy. Kazimierz Mossoczy, doktor medycyny, l. 65, na dysenteryę — Gustaw Winter, czeladnik kowalski, l. 48, na suchoty płuc. — Lea Nick, zarobnica, l. 20, na suchoty płuc. — Gittel Hesseles, zarobnica, l. 15, na gruźlicę płuc.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godzinie 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze po południu o godz. (poc. min. 3iąg mię) szany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany), w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 16. Września 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kuponem)	2:1	75	223	75
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kuponem)	137	—	13?	—
Banku hip. gal. po 200 zł. (z kuponem)	23?	50	240	50
Banku kredyt. galic. po 200 zł. (z kuponem)	216	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (prócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	79	80
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	86	75	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	65	95	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	15	91	30
3. Obligi za 100 zł				
Indemnizacyjne gal.	86	75	86	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	97	25	98	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	?4	50	16	—
„ Stanisławowa	4	75	?	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	4	?	24
„ cesarski	5	0	?	?0
Napoleond'or	8	8?	8	95
Pół imperyał rossyjski	8	8	9	14
Rubel rossyjski srebrny	1	?8		66
„ „ papierowy	1	12	1	55¼
Pruskie bilety kasowe	2	64¼	1	?5½
Srebro	101	50	03	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 Września 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 85	70.45
„ „ w srebrze	73.80	73.95
Losy z r. 1839 całe	230.—	231.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	243 —
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105 2
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	112 40	112.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.75	117 25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134 40	134?0
Renty Como po 42 lir. austr.	22.?0	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	—.—	85.50
Galicyi	?5.75	86 25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.75	80.—
Węgier	81.4?	81.80
3 Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	108.—	108 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	211.?0	211 90
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	695.—	700.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	932.—	934.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	3?3.—	365.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	179.25	179.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1745.—	175?.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	22?.—	221.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	137 5	138 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	273 50	274 -
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	103 —	103 25
i. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	103 95	108 7
4 Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.50	99.7
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 50 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	91.75	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.15	—.
„ „ „ po 5 prc.	87. —	88.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.75	93 25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	1?0.	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	87.25	87.50
„ „ „ po 5 prc	93.50	93.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.25	75.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	24 —	26 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97 —	97 50
„ „ „ „ III. „	96. —	96.50
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79 —	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	?2 50	73 —
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165 75	166. —
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	94. —	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	?9.—	18.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	26.25	26 75
Palnego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.?5	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	19.50	20.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	?3.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.80	93 90
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.20	93.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 45	54. 50
Hamburg za 100 M. B.	54 45	54 55
Londyn za 10 ft. szt.	111.65	111.75
Paryż za 100 fr	44.10	44.1?
Kurs złota		
Dukat ces. mon	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.23 —	5.30 -
Korona	—.—	—
20-frankówka	8.9(5?	8.91.?0
Rossyjski imperyał	—.—	
Talar związkowy	—.—	
Srebro	1?1.80	101 90

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 16. Września 1875

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	35
„ „ „ w srebrze	74	
Losy z 1860 roku	112	80
Akcye banku wiedeńskiego	920	—
„ „ kredytowego	215	20
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	101	80
Napoleond'or	8	91½
Dukat	5	23½
100 Marek	55	0?

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3564 1—3) **Edykt.**

L. 16.829. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14. i 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 238/499 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Chaji Korn za właścicielkę tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 16. Lutego 1875 L. 2771 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31. Grudnia 1875 włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

(3563 1—3) **Edykt.**

L 16554 C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 96 dz u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 261¼ w mieście Stanisławowie, w Stanisławowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Marcina i Antoniny małżonków Ojak za właścicieli tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 10. Marca 1875 L 3344 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia albo porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31. Grudnia 1875 włącznie w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

(3555 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2363 W dniach 8. Października, 5. i 8. Listopada 1875 odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 13/96 w Sąsiadowicach położonej dłużnika Jana Bauera własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. względnie 168 złr. 40 ct. w. a.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 4. Września 1875.

(3567 1—3) **Edykt.**

L. 17089. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dzienn. praw Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mojżesza Horodenker o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 99 M. w Kołomyi, zawierającej przestrzeń 42 sążni kwadratowych i składającej się z domu murowanego i podwórza w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, c. k. Sądowi powiatowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabul., któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od d. 15. Października 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d 15. Października 1875. począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne w wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub zmienione być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Grudnia 1875 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia tą okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 31 Sierpnia 1875.

(3535 1—3) **Edykt.**

L 6024. Dnia 20 Października, 19. listopada i 23 Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 292/400 w Czukwi ciała tabularnego nie stanowiącej Walentego Ozgi własnej w sprawie Ozyasza Finsterbuscha o 200 złr.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 12. Czerwca 1875.

(3536 1—3) **Edykt.**

L. 8563 Dnia 20. Października, 24. Listopada i 23. Grudnia. r. 1875 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 4 rep. 28 w Maksymowiczach ciała tabularnego nie stanowiącej Wojciecha Kempińskiego własnej, w sprawie Judy Zeilera o 25 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 380 złr.

Wadyum 38 złr.

Przy trzecim terminie połowa realności także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. K. Sąd powiatowy. m. d.

Sambor 4. Sierpnia 1875.

(3557) **Erkenntnisse.**

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4. September 1875, Z. 24988, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels: in der Tageschronik mit der Aufschrift „Die Schulmisere in Schlesien" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 243 vom 2. September 1875 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4. September 1875, Z, 24787. zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Socialně politický přehled" mit den Worten, beginnend „V dělnických nepokojích při stavbě tunelu horou svt. Gottharda" in der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 17. vom 1. September 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a bezeichneten Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe; ferner der in derselben Nummer in der Rubrik „Dopisy" unter der Aufschrift „Z Prahy" veröffentlichte Artikel begründen den Thatbestand des im §. 65 a St. G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3512 1—3) **Edykt.**

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia Jana Nowickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci jego niewiadomych spadkobierców, iż wskutek wniesionego na dniu 5. Lipca 1875 l 3052 przeciwko nim przez Jüdla Kruh pozwu o uznanie Jana i Maryanny małżonków Sawickich za właścicieli prawa własności do realności pod Nr. 35/534 w Zbarażu położonej, na imię pozwanego w księgach hipotecznych zapisanego, oraz o wpisanie prawa własności tychże małżonków w księgach hipotecznych, dla pozwanych na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator w osobie p. Leopolda Kukawskiego ustanowionym i termin do ustnej rorprawy na dzień 11. Listopada 1875. o godzinie 10tej rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jana Nowickiego, a wrazie jego śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub osobiście się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym możliwe niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą winni.

Zbaraż dnia 10. Sierpnia 1875.

(3520 1—3) **Edykt.**

L 3591. Stosownie do ogłoszonego już edyktu z dnia 29. Grudnia 1874 l. 14584 c. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, iż do sprzedaży realności pod l. 7. w Wolicy piaskowej położonej, Olesia Jaugustyna własnej. rozpisuje się trzeci termin na dzień 20. Października 1875 na godzinę 10 rano w tutejszym Sądzie, na którym realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Rzeszów dnia 13. Sierpnia 1875.

(3510 1—3) **Edykt.**

L. 2771. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do wiadomości, iż d. 6. Kwietnia 1867. zmarł w Stanisławówce Konstantyn Walery Otto, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ nie wiadomo czy i które osoby mają prawo do jego spadku przeto wzywa się wszystkich którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się do tutejszego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Tomasz Dygnas ustanowiony kuratorem, tymprzyznany zostanie, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny przez Rząd ściągnięty zostanie.

Mosty wielkie 30. Sierpnia 1875.

(3507 1—3) **Edykt.**

L. 11180. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszym Michała Schwitzla z Tarnowa, iż ojciec jego Schwitzel na dniu 28. Lutego 1875. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Ponieważ miejsce pobytu Michała Schwitzla sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego Edyktu wniósł do tutejszego Sądu oświadczenie do spadku po ś. p. Michale Schwitzlu, gdyż w przeciwnym razie spadek ten ze spadkobiercami, którzy swe oświadczenia wnieśli, tudzież z kuratorem dla nieobecnego w osobie p. adw. dr. Pietrzyckiego ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

Tarnów dnia 29 Lipca 1875.

(3550 1—3) **Edykt.**

L. 47936. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Witołda hr Sass Lityńskiego, że przeciw niemu p. Józef Stroh pod dniem 6. Września 1875 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 złr. wniósł. i że w skutek tego dla nieobecnego kuratora w osobie p. adwokata dra Starzewskiego z substytucyą p adwokata dr. Kuczkiewicza ustanawiamy. Wzywamy przeto p. Witołda hr. Sass Lityńskiego, by celem swej obrony odpowiednie kroki poczynił, ileże w razie przeciwnym szkodliwe następstwa ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10. Września 1875.

(3545 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1618 W dniach 6. Października 2. i 18. Listopada 1875. odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 26/160 w Sąsiadowicach położonej dłużnika Jana Wacławowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. względnie 250 zł. w. a. Cena wywołania 500 złr. Wadyum 50 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 4. Września 1875.

(3549 1—3) **Obwieszczenie.**

Podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 15. Października 1875. o godzinie 10tej przed południem ku zaspokojeniu pretensyi Mojżesza Hausera w ilości 21 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w Rudnikach na kwotę 238 złr. 35 ct. otaksowanej, za tę cenę, lub niżej takowej.

Wadyum wynosi 23. złr. w. a.

Reszta warunków, mogą być przejrzane w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów dnia 15. Listopada.

(3541 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9043. Celem obsadzenia posady służby szkolnego przy gimnazyum w Złoczowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca Października 1875 r. Z powyższą posadą połączona jest płaca w rocznej kwocie 210 złr. a. w. i 25% dodatek w rocznej kwocie 52 złr. 50 ct. a. w. tudzież wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższą posadę, zastrzeżoną przedewszystkiem dla ukwalifikowanych podoficerów c. k. Armii, winni wnieść podania swe jeżeli nie znajdują się w sto sunku służb' wym, bezpośrednio, zaś w stosunku służbowym zostający za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie w przeciągu terminu konkursowego.

Oprócz dowodu kwalifikacyi ze strony c. k. władz wojskowych uzyskanego, winni kandydaci nienależący już do stanu wojskowego, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 12. Lipca 1872. (D. n. p. nr. 98.) załączyć do podania świadectwo moralności, świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego, tudzież wykazać się znajomością języka krajowego.

W braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, może być powyższa posada nadana kandydatowi stanu cywilnego.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3466 1—3) **Edykt.**

L. 43842. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Stanisława Zaruskiego i Annę Zaruską z miejsca pobytu niewiodomych, że dnia 13. Lutego 1875. l. 8452 wniósł Włodzimierz Wilczyński na podstawie wekslu z daty Lwów 4. Kwietnia 1874. na 150 złr. a. w. opiewającego wystawionego przeciw nim jako akceptantom prośbę o wydanienakazu zapłaty sumy weks lowej 150 złr. w. a. wskutek której uchwałą z dnia 19. Lutego 1875. l 8452 żądany nakaz zapłaty wydanym został, Sąd ustanawia dla poznanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tymczasowo kuratorem ad actum adw. dr. Kuczkiewicza temuż na zastępcę adw. dr. Popławskiego dodaje pierwszemu z nich nakaz zapłaty doręcza oraz pozwanych wzywa, ażeby rzeczonemu kuratorowi tem pewniej swe dowody zakomunikowali lub innego zastępcę Sądowi wskazali ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21. Sierpnia 1875.

(3487 1—3) **Edykt.**

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Szabo de Bh i Wandę Szabo de Buh z miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw tymże wskutek wniesionego przez Feiwla Polturaka podania de praes, 2. Września 1875. l 47425 uchwałą z dnia 3. Września 1875 l. 47425 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. zpn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. dr. Męcińskiemu doręczony został.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3504 1—3) **Edykt.**

L. 12333 C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie należącej się Jakóbowi Trichterowi sumy 170 zł. w.a. z pn. przymusową sprzedaż sumy 12.000 zł. w. a. wedle Dom. 245 pag. 237 n. 27 on. na części dobr Kulczyce Wilczyzna, Mohyłowszczyzna i Tarabanowszczyzna zwanych — na rzecz dłużnika Jana Przedzimirskiego zabypotekowanej — która to licytacya w trzech terminach — to jest dnia 28. Października, 11. Listopada i 25. Listopada 1875 każdą razą o 10 godzinie z rana w tut. c. k. Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość 12000 złr. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedać się mająca suma tylko zacęgwywołania lub wyżej takowej — przy trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Reszta warunków w tusądowej regi straturze przejrzano być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli którzyby po 16. Marca 1875 prawo zastawu uzyskali przez kuratora adw. krajowego Dr. Ad. Wisła z substytucyą adw. krajowego Dr. p. Ad. Kohna.

Sambor dnia 3. Sierpnia 1875.

(3484 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 40900. Dla zabezpieczenia dostawy materjału do pokrycia części gościńców rządowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym na lata 1876., 1877. i 1878. odbędzie się dnia 13. września b. r. o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie powtórna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na r. 1876. wynosić będzie dla gościńca Rożniatowsko-Rosulniańskiego 500 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1299 zł. 68 ct., zaś dla Podbeskidzkiego 340 metr sześć. w cenie fiskalnej 475 zł. 15 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni gościńców, na które szuter ma być dostawiony, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty opatrzone w 5% wadyum przed upływem wyznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według §. 46. wa runków licytacyjnych lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 22. Sierpnia 1875.

(3463 1—3) **Edykt.**

L. 4539. C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi p. Anny Schützerowej w kwocie 680 złr. w. a. tytułem procen tów po 10% od sumy 13.600 złr. w. a. za czas od 1. Września 1873. do końca Lutego 1874. przypadających, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 18 złr. 86 ct. w. a, 22 złr. 82 ct. w. a. i kosztów obecnej egzekucyi w kwocie 147 złr. $91^3/_4$ ct. w. a. dozwala i rozpisuje się przymusowę egzekucyjną sprzedaż dóbr Siopnice szlacheckie wedle Dom 292. pag 11. n. 40. haer. tudzież pag. 13. n. 42. haer. Ludwika Kubego resp. jego massy własnych, a powyższej pretensyi jak Dom. 482. pag. 450. n. 90. on. za zastaw służących, na dniu 21. Grudnia 1874. i dalszych w drodze egzekucyi oszacowanych, która w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu w dwóch terminach, t j. dnia 29. Października 1875. i dnia 26. Listopada 1875. każdym razem o godzinie 9. przed południem odbywać się będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 43 254 złr. 58 kr. w. a. wadyum wynosi 4326 złr. w. a.

Gdyby na pierwszych obu terminach dobra rzeczone ani za cenę wywołania ani wyżej takowej sprzedane nie zostały, na tedy do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 26. Listodada 1875 o godzinie 11. przed południem, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych pod rygorem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Limanowy.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli nieznanych, lub z miejsca niewiadomych, tudzież tych którymby uchwała niniejsza licytacyi wcześnie wręczoną być nie mogła, lub którzyby po 20. Maja 1875. do Tabuli krajowej weszli, do rąk kuratora ustanowionego dla nich w osobie Adwokata p Dr. Bersona z podstawieniem Adw. p. Dr. Zielińskiego i przez Edykt.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21. Sierpnia 1875.

(3501 1—3) **Konkurs.**

L. 5822. Przy nowo ustanowić się mającym sądzie obwodowym w Kołomyi są do obsadzenia posady sześciu radców sądu krajowego z płacą VII. rangi, sześciu adjunktów sądowych z płacą IX. klasy rangi, jednego Dyrektora urzędów pomocniczych z płacą IX. klasy rangi, jednego adjunkta kacelaryjnego z płacą X. klasy rangi, sześciu kancelistów z płacą XI. klasy rangi, czterech woźnych sądowy h z płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym $^{25}/_{100}$, ośmiu dozorców więźniów i dwóch woźnych pomocniczych z płacą roczną 300 złr. i dodatkiem aktywalnym $^{25}/_{100}$. Ubiegający się o te posady, prośby swe przez przełożeństwa dotyczące do 15. Października 1875. do Prezydyum wyższego sądu krajowego wnieść mają.

Lwów 9. Września 1875.

(3523 1—2) **Obwieszczenie.**

L. 4212. C k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Wojtowszczyzna rozpocznie dnia 23. Września 1875. a w gminie katastralnej Huta zielona dnia 4. Października 1875. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw owych za stosowne uzna

Rawa 7. Września 1875.

(3500 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6108. W celu obsadzenia posady dozorców linii telegraficznych w okręgu podpisanej Dyrekcyi z płacą roczną 300 złr. w. a z 25. procentowym dodatkiem w myśl ustawy z dnia 15. Kwietnia 1873. nareszcie z odzieniem według istniejących przepisów rozpisuje się niniejszem konkurs do 20. Października 1875.

Podający się o tę posadę, winni wnieść w oznaczonym terminie swoje prośby do podpisanej c. k. Dyrekcyi i wykazać się certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872. (dotyczącej obsadzenia posad przeznaczonych dla wysłużonych wojskowych), gdyż pierwszeństwo do wzmiankowanej posady, obdzielonym wspomnionym certyfikatem, lub na podstawie cesarskiego rozporządzenia z dnia 19. Grudnia 1853. dla takich posad już dawniej urzędownie w ewidencyę wziętym, wysłużonym wojskowym przysługuje.

Lwów d. 10. Września 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(3446 1—3) **Edykt.**

L. 44032. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, ze p. Bernard Rapp. przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Schiffrze Berger i równie niewiadomym z miejsca pobytu i życia jej spadkobiercom o ekstabulacyę pozycyi dom 229 pag. 423 w. 14on ze stanu biernego realności l. $766^2/_4$ we Lwowie pod dniem 14. Sierpnia l. 44032 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwała z dnia 27. Sierpnia 1875 l. 44032 wspomniony pozew do ustnego postępowania dekretowanym i termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu i życie p. Schiffry Berger jako też jej spadkobierców jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. dr. Schremla z zastępstwem adwokata dr. Weissa, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie obronę wnieśli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obronyśrodków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Sierpnia 1875.

(3518 1—3) **Edykt.**

L. 13443 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu. życia i imienia sukcesoryw ś. p. Jana hr. Potockiego, iż dnia 24. Sierpnia b. r. wniosła do tutejszego Sądu Karolina hr. Skorupkowa pozew do l. 13443. o uznanie siebie za wyłączną właścicielkę połowy gotówki 29 złr. 25 cnt, w srebrze i złocie, połowy obligacyi publicznych 220 zł. i połowy kwoty 54 złr. 72 ct. w. a. w książeczkach wkładkowych Tarnowskiej kasy oszczędności w masie Józefa hr. Potockiego sądownie przechowanych.

Celem obrony praw tychże sukcesorów mianowany został kuratorem adwokat dr. Ringelheim z substytucyą adwokata dr. Rutowskiego, któremu pozew niniejszy do wniesienia obrony w dniach 90. udzielony został. Wzywa się zatem pomienionych pozwanych aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczali.

Tarnów dnia 26. Sierpnia 1875.

(3495) **Edykt.**

L. 1372. Wzywa się Abę Rub, który do spadku Chuny Rub w Zbarażu 1. Listopada 1829 bez ostatniej woli zmarłego w ciągu mocy ustawy jest powołanym, ażeby w ciągu roku deklaracyę do spadku w tutejszym sądzie wniósł, w przeciwnym bowiem razie spuściznę się urządzi ze spadkobiercami się zgłaszającemi i kuratorem Joelem Fränklem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 10. Kwietnia 1875.

(3490 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 760. C. k. Sąd powiatowy Jarosławski czyni wiadomo, że na podstawie prowizorycznego orzeczenia sądowego prawomocnego orzeczanie prowizoryalnego z 25. Lipca 1871. l. 4981. na zaspokojenie przyznanych Ahafii Ciupka kosztów spornych i egzekucyjnych w dniach 30. Września i 15. Paźdz. 1875. o 10tej godzinie przedpołudniem w gmachu sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż gruntu włościańskiego dłużnikowi Józefowi Wojtowicz własnego pod L. k. 165. w Surohowie położonego wedle protokołu do l. 7436. na 68 zł. ocenionego, do której chęć mających kupowania z tem zaprasza, iż warunki licytacyjne i akt oszacowania w sądowej registraturze, zaś wykaz uprzywilejowanych podatków ciężarów w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

Jarosław dnia 10. Czerwca 1875.

(3548 1—3) **Edykt.**

L. 4949. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez Samuela Leichena przeciw Ozyaszowi Rosenbach wywalczonej wekslowej sumy 500 złr. w. a. zpn. na wezwanie c. k. sądu krajowego handlowego z dnia 5. Grudnia 1873 l. 96255 w tut. Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya 7/10 części realności w Gródku pod nr. 89 położonej wraz z browarem do dłużnika należących, na dniu 23. Września i na dniu 4. Listopada 1875 każdą razą o 10. godzinie zrana. na których takowe tylko nad lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 8.621 złr a wadyum 862 złr. 10 cnt. wal. austr.

Gródek dnia 2 Sierpnia 1875.

(3488 1—3) **Edykt.**

L. 21379. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia Antoniego Wimmera, że Jan Skirliński wniósł przeciw niemu skargę, skutkiem której wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 163 zł. z pn. ustanawiając zarazem na jego koszt i niebezpieczeństwo jako nieznanemu z miejsca pobytu kuratora w osobie adw. Dr. Czesnaka z substytucyą adw. dr. Wędrychowskiego, z którym wytoczony spór podług postępowania wekslowego przeprowadzonym zostanie Zaloca się pozwanemu, aby w trzech dniach zarzuty wniósł lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił wreszcie w razie wybrania sobie innego obrońcy o takowym Sądowi doniósł, w ogóle bronić się nie zaniedbał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3. Września 1875.

(3537 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7211. C. k. Sąd powiatowy Brzeżański wiadomem czyni, że ku zaspokojeniu 400 zł. w. a. z pn. przez Kornelię Krasel przeciw Joachimowi Korb wywalczonych odbędzie się 5. Października 4. Listopada i 6. Grudnia 1875 zawsze o 10. godzinie zrana publiczna przymusowa sprzedaż realnoś i l. 212 lit. a w Brzeżanach mieście położonej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem że takowa przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 1302 zł. 70 ct. w a. przy trzecim zaś za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający zadatek 130 zł. 27 ct. w. a. przed licytacyą złożyć winien.

Reszta warunków tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze, podatki w miejscowym Urzędzie podatkowym.

Brzeżany 12. Sierpnia 1875.

(3489 1—3) **Edykt.**

L. 5455 C. k Sąd obwodowy w Tarnowie z polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 18. Lutego 1875 do l. 1198 i w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. niniejszym drugim edyktem podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 23. Kwietnia 1874 do l. 6682 dla realności pod l. 110 w Tarnowie na Zabłociu w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie położonej utworzone nowe ciało tabularne, i że termin pierwszym edyktem z dnia 9. Lipca 1874 do l. 2481 do zgłoszenia praw rzeczonych do nadmienionej realności odnoszących się wyznaczony i z dniem 24 Października 1874 się skończył.

Wzywają się wszyscy, którzy przez wpisy czyli wciągnienia w to nowo utworzone ciało tabularne uskutecznione, lub przez istniejący porządek tychże wpisów w swych prawach uważają się być pokrzywdzonemi, aby swe zarzuty najdalej do dnia 15. Grudnia 1875 w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej istniejące wpisy będą miały skutek wpisów hipotecznych.

Przywrócenie upadłego terminu niniejszym edyktem nie ma miejsca, a przedłużenie takowego dozwolonem być nie może.

Tarnów, dnia 22. kwietnia 1875.

(3542 1—3) **Edykt.**

L. 47424. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Karola Szabo de Buh i Wandę Szabo de Buh, z miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw tymże w skutek wniesionego przez p. Józefa Stroh podania de praes. 2. Września 1875 l 47424 uchwałą z dnia 3. Września 1875 l. 47424 nakaz zapłaty sumy wekslowej 235 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. dr. Męcińskiemu doręczony został.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3546 2—3) **Edykt.**

L. 9853. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż dla Anny Kulczykownej z Prądnika Czerwonego, która z powodu niedołęstwa umysłowego za bezwłasnowolną uznaną została, kuratorem ustanowiono Jana Rajtara gospodarza z Prądnika Czerwonego.

Kraków, 12. Sierpnia 1875.

(3426 3—3) **Edykt.**

L, 8753. C. k Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Rozenzweiga, że przeciw niemu na prośbę Benjamina Dinera die pres. 26. Lipca 1875 do L. 8753 nakaz zapłaty sumy 500 złr. z p. n. wydano i zarazem dla niego adw. Sternklara kuratorem adactum a zastępcą tegoż adw. Mantla zamianowano.

Tarnopol dnia 29. Lipca 1875.

(3522 3—3) **Edykt.**

L. 5289. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 105 złr. z pn od Mateusza Urbańskiego Lewkowi Wienerowi należącej się, odbędzie się w dniach 14. Października, 18 Listopada i 16. grudnia 1875, każdą razą o godz. 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya, nie podzielonej połowy gospodarstwa pod Nr. 59. w Balinie położonego, dłużnika Mateusza Urbańskiego własnej, składającej się z połowy domu, stodoły i połowy gruntu obejmującego powierzchni 6 morgów 1568° kwadr.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 25 złr. w. a

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej a na trzecim poniżej kwoty 140 złr. nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 26. Lipca 1875.

(3513 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 540. W skutek zezwolenia c. k. ministerstwa skarbu z dnia 8 Kwietnia 1875 l. 8354 przeprowadzoną będzie w c. k. zarządzie salinarnym w Delatynie publiczna licytacya przez oferty pisemne celem sprzedania następujących przedmiotów najwięcej ofiarującemu mianowicie:

a) Dwie miary dzienne na asfalt w Kosmaczu — Ruszor, udzielone c. k. zarządowi salinarnemu dokumentami władzy górniczej z dnia 6. Sierpnia 1858 l. 395 i 396 a mianowicie:

miara Joanna	w obszarze	3944□°
i „ Marja	„	8125□°

b) Inwentarz sprzętów służących do wytwarzania asfaltu.

Wyż wymienione przedmioty tylko wspólnie sprzedane zostaną.

Fiskalna cena powyższych przedmiotów wynosi, mianowicie: miary dziennej Joanny 340 zł. — miary Maryi 85 zl. zaś sprzętów do wyrobu asfaltu służących 322 zł. 52 ct razem 747 zł. 52 ct.

Przepisowo sporządzone oferty, opatrzone w wadyum 10% ceny ofertowej w gotówce lub w papierach wartościowych, do przyjmowania jako kaucye upoważnionych, wedle kursu dziennego, nie zaś wedle wartości nominalnej obliczonych—należy wnieść do c. k. zarządu salinarnego w Delatynie do 6 godz. wieczorem dnia 18. Października 1875.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. zarządzie salinarnym w Delatynie, lub też w departamencie XI. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie. Oprócz tego w c. k. zarządzie salinarnym przejrzeć można dotyczące dokumenta, kt remi miary dzienne ze strony władzy górniczej udzielone zostały, oraz i przyłączone mapy.

W ofercie należy wyrazić że oferent z warunkami licytacyi jest dokładnie obznajomiony i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

C. k. Zarząd salinarny.

Delatyn dnia 31. Sierpnia 1875,

Lizitations-Ankündigung.

Z. 540. In Folge Bewilligung des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 8. April l. J. Z. 8354 werden von der k. k Salinen-Verwaltung in Delatyn nachstehende Objekte im schriflichen Offertwege an den Meistbietenden veräußert u. z.

a) die der gedachten Salinen-Verwaltung mit den bergbehördlichen Urkunden vom 6. August 1858 Z. 395 u. 396 in Kosmacz Ruszor verliehenen zwei Tagmaßen auf Asfalt u. z.

Johanna pr.	3944□°
u. Maria pr.	8125□°

b) die der Asfalterzeugung dienenden Inventarialgeräte.

Die obigen Objecte werden als zusamengehörig unter Einem der Veräußerung ausgesetzt.

Der Fiskalpreis der obgedachten Objecte ist u. z. der Tagmaße Johanna 340 fl der Tagmaße Maria 85 fl. und der obgedachten Asfalterzeugungsrequisiten 322 fl. 52 kr. zusammen 747 fl. 52 kr.

Die vorschriftsmäßig ausgefertigten mit einem Vadium von 10% des Anbothes im baren, oder in als Vadien annehmbaren nach dem Tageskurse nicht aber über Nennwert zu berechnenden gesetzlich zur Cautions-Annahme für geeignet erklärten Wertpapieren belegten schriftlichen Offerten, sind bei der k. k. Salinenverwaltung in Delatyn bis 6 Uhr Nachm. am 18 Oktober 1875 zu überreichen.

Die Lizitationsbedingnisse können bei der k. k. Salinenverwaltung in Delatyn oder auch bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg Departament XI. bei der ersteren auch die obigen bergbehördlichen Verleihungsurkunden sammt angeschloßenen Karten in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

In der Offerte ist auch anzugeben, daß den Offerenten die Lizitationsbedingniße bekannt sind, und er sich ihnen unbedingt unterwerfe.

Von den k. k. Salinen-Verwaltung.

Delatyn am 31. August 1875.

(3402 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18257. Z dniem 16. Września 1875 zostaje urząd pocztowy w Zbyszycach przeniesiony do Tęgoborza jako miejscowości która leży obok traktu kolejowego pomiędzy Okocimem i Nowym Sączem.

Z tego powodu zostaje ścieśniona jazda posłańcza pomiędzy Nowym Sączem i Zakluczynem z dniem 15. Września 1875 na przestrzeń pomiędzy Gródkiem i Zakluczynem i będą obiegały jazdy posłańcze pomiędzy Gródkiem i Zakluczynem wedle dotychczasowego, jazdy posłańcze zaś na przestrzeni pomiędzy NowymSączem i Okocimem wedle następującego porządku:

Z Nowego Sącza	o 3	godz.	—	m.	popołudn.
w Tęgoborzu	„ 4	„	20	„	„
z Tągoborza	„ 4	„	25	„	„
w Kątach	„ 5	„	45	„	„
z Kąt	„ 5	„	55	„	„
w Tymowej	„ 7	„	15	„	„
z Tymowej	„ 7	„	25	„	„
w Okocimie	„ 9	„	20	wieczór	
z Okocima	o V	godz.	20	m.	rano
w Tymowej	„ VII	„	15	„	„
z Tymowej	„ VII	„	25	„	„
w Kątach	„ VIII	„	45	„	przedpołudn.
z Kąt	„ VIII	„	55	„	„
w Tęgoborzu	„ X	„	15	„	„
z Tęgoborza	„ X	„	20	„	„
w Now. Sączu	„ XI	„	40	„	„

Odległość pomiędzy Kątami i Tęgoborzem również jak pomiędzy Tęgoborzem i Nowym Sączem wynosi $1\frac{4}{8}$ mil.

Do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Tęgoborzu przydzielają się gminy, które należały do okręgu doręczań zniesionego urzędu pocztowego w Zbyszycach a prócz tego gminy: Łososina, Wronowice, Łyczanka, Belsko, Biała, Rosmyrowa.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 28. Sierpnia 1875.

Kundmachung.

Z. 18257. Am 16. Sebtember 1875 wird das k. k. Postamt in Zbyszyce in die längs der Botenfahrpost-Route Okocim-Neusandez gelegene Ortschaft Tęgoborze verlegt.

Aus diesem Anlasse wird die Botenfahrt Neusandez-Zakluczyn mit 15. September 1875 auf die Strecke Grodek-Zakluczyn eingeschränkt und werden die Botenfahrten zwischen Grodek und Zakluczyn nach der bisherigen, die Botenfahrten zwischen Neusandez und Okocim dagenen in nachstehender Ordnung verkehren.

Von Neusandoz	um	3	Uhr	—	M.	NMt.
in Tęgoborze	„	4	„	20	„	„
von Tęgoborze	„	4	„	25	„	„
in Kąty	„	5	„	45	„	„
von Kąty	„	5	„	55	„	„
in Tymowa	„	7	„	15	„	„
von Tymowa	„	7	„	25	„	„
in Okocim	„	9	„	20	„	Abds.
von Okocim	um	V	Uhr	20	M.	Früh
in Tymowa	„	VII	„	15	„	„
von Tymowa	„	VII	„	25	„	„
in Kąty	„	VIII	„	45	„	VMtg.
von Kąty	„	VIII	„	55	„	„
in Tęgoborze	„	X	„	15	„	„
von Tęgoborze	„	X	„	20	„	„
in Neusandez	„	XI	„	40	„	„

Die Entfernung zwischen Kąty und Tęgoborze so wie zwischen Tęgoborze und Neusandez beträgt $1\frac{4}{8}$ Meilen.

Dem Bestellungsbezirke des Postamtes Tęgoborze werden die Gemeinden aus dem bisherigen Bestellungsbezirke des aufgelassenen Postamtes in Zbyszyce und ausserdem noch die Gemeinden: Łososina, Wronowice, Łyczanka, Belsko, Biała, Rosmyrowa einverleibt

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 28. August 1875.

(3491 2—3) **Edykt.**

L 4047. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Dmytra Mielnika, włościanina z Krzywek, uznano za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Jurka Hryńczyszyna gospodarza z tamtąd.

Mikulińce dnia 5. Września 1875.

(3329 2—3) **Edykt.**

L. 3238, C. k. Sąd powiatowy Dobczycki zawiadamia, że uchwałą C. k. Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 14. Sierpnia 1875. do Nr 17040 opieka nad małoletnim Franciszkiem Kęskiem z Osieczan na czas nieograniczony rozciągnioną została.

Dobczyce 21. Sierpnia 1874.

(3543 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4882. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30. Października 1875 losowania obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księstwa krakowskiego ustaje począwszy od 24. Września 1875. przepisywanie tych obligacyi, któreby przy przepisaniu odmienne dostać musiały numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 13. Września 1875.

(3499 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 436. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości że p. Dr. Aleksander Rogalski wpisany został w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 9. Września 1875.

(3539 2—3) **Edykt.** L. 4915.

C. k. Sąd powiatowy Gródek wiadomo czyni że uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 11. Czerwca 1875 l. 30839 Pawło Budzeń z Powitny, marnotrawcą uznany i Jacko Bujna gospodarz z Powitny, kuratorem tegoż ustanowiony.

Gródek, 24. Czerwca 1875.

(3533 2—3) **Edykt.**

L 11901. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teklę Prunner, że uchwałą tutejszego Sądu z dnia 9. Grudnia 1874. do l. 18.000 tabuli miejskiej polecono, by na podstawie dokumentów B. C. D. E. F i K tudzież planu sytuacyjnego I część realności w Przemyślu pod lk. 89 na przedmieściu Zasaniu położonej, składająca się z domu lk. 89 oznaczonego i placu budowlanego pod Nr. 885 prot. parc. bud. położonego rozległości 36 kwadr. sążni dalej zachodniej części ogrodu pod Nr. 2058 & 2059 rozległości 452 sążni kw. czyli razem 488 kw. s. wydzieliła, dla niej osobną rubrykę hipoteczną utworzyła, prawo własności tejże części realności na rzecz Franciszka Blaha zaintabulowała, a w stanie czynnym pierwotnej tej realności to wyłączenie uwidoczniła, która to uchwała postanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Dr. Kozłowskiemu równocześnie doręczoną została.

Wzywa się przeto pomienioną, aby temuż kuratorowi celem przestrzegania jej praw możliwe środki podała, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania skutki szkodliwe sama sobie przypisać by musiała.

Przemyśl, 1. Września 1875.

Z c. k. Sądu obwodowego.

(3525 2—3) **Edykt.**

L. 44060. C. k, Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu z daty Drohobycz dnia 12. Stycznia 1865 na 60 złr. w. a. opiewającego przez Mojżesza Gottesmana wystawionego a przez Eliasza Russ akceptowanego dnia 12. Kwietnia 1865 płatnego, jakoby zgubionego, by takowy sądowi do dni 45 od dnia dzisiejszego licząc tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego czasu weksel ten jako umorzony uważanym będzie.

Lwów, dnia 27. Sierpnia 1875.

(3524 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3712. C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie ogłasza, że Katarzyna Korniak 2. ślubu Ragan z Zimnowody za marnotrawnicę uznaną została i Szczepana Korniaka kuratorem dla jej majątku ustanowiono.

Lwów dnia 16. Maja 1875.

(3534 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 1195. W celu obsadzenia posady adjunkta kancelaryjnego X. klasy rangi przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte w drodze przynależnej wnieść do Prezydyum tegoż c. k. Sądu obwodowego.

Z Prezydyum Sądu obwodowego.

Stanisławów 12. Września 1875.

(3424 2—3) **Edykt.**

L. 8588. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Rosenzweiga, że przeciw niemu na prośbę A. Czabana de praes. 20. Lipca 1875. do L. 8475 nakaz zapłaty z dnia 21. Lipca 1875 do L. 8475 sumy 800 złr. aw. z pn. wydano, i tenże ustanowionemu tegoż kuratorowi ad actum p. Adw Sternklarowi, którego zastępcą p. adwokata dra Weissteina mianowano, doręczono.

Tarnopol dnia 23. Lipca 1875.

(3532 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 123. Podług opisu czynu z dnia 7. Marca 1875 przytrzymała c. k. straż skarbu w lesie w Bordulakach przy poszlakach przemytnictwa sanie parokonne towarem łokciowym i korzennym w ilość 321 funtów.

Wzywa się każdego kto rości prawo własności do tychże towarów aby zgłosił się w okresie 90 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia u podpisanej władzy, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z tym towarem wedle przepisów.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Brody dnia 28. Sierpnia 1875.

(3494 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 36 k. h. C. k. Sąd powiatowy w Załośćach podaje do powszechnej wiadomości że od dnia 20. Września do 5. Października 1875 złożone będą w tymże Sądzie do przejrzenia arkuszy posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości z kopiami map katastralnych protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń miejscowych dotyczących posiadłości w gminie Kruhów położonych.

Równocześnie wyznacza się termin do wnoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania na dzień 2. Października 1875.

Oczem zawiadamia się strony interesowane z tem że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić, i wszystko co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna przytoczyć może.

Załośce dnia 7. Września 1875.

(3503 3—3). **Edykt.**

L. 12835. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. obowiązuje znajdujący się majątek p. Iwana Dziubaka rolnika w Lackiem i mianuje c. k. Sędziego powiatowego Strzeleckiego w Dobromilu komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Michała Barańskiego burmistrza w Dobromilu, zaś jego zastępcą p. Wiktora Mańkowskiego lekarza sali narnego w Dobromilu.

Równocześnie się wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 23. Września 1875. o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Wierzycieli wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, mają w terminie przez komisarza sądowego wyznaczyć i osobno ogłosić się majątkiem w c. k. Sądzie powiatowym w Dobromilu a to tem pewniej zgłosić, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie likwidacyjnym także przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się majątkiem, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 9. Września 1875.

(3519 2—3) **Edykt.**

L. 7920. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że 9. Września 1873 zmarł Edward Rombowski pozostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli z 17. Marca 1856 kodycylem będące. Gdy Sądowi niewiadomo, czyli i które osoby mają prawo do jego spadku przeto c. k. Sąd delegowany miejski wzywa wszystkich, ktorzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazali takowe, w razie przeciwnym spadek, dla którego tymczasowy adw. Dr. Wilkorz kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznanym, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą; zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do spadku, cały spadek zostanie przez Wysoki Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Kraków 14. Sierpnia 1875.

(35402—3) **Edykt.**

L. 43776 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że p. Leokadya z Reklewskich Nartowska właścicielka dóbr Kowalowa na dniu 13. Sierpnia 1875 l. 43776 prośbę o wdrożenie postępowania w myśl §. 45 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 76 dz. u. p. celem wykreślenia zaprenotowanej jak dom. 67 p. 96 n 29 on. w stanie biernym dóbr Kowalowa na rzecz p. Józefa Grossmajera sumy 120 zł. m k. i że w skutek tej prośby uchwałą z dnia 21. Sierpnia 1875 l. 43776 wyznaczono termin na dzień 27. Września 1875 o godz. 10. przed południem, na którym strona przeciwna wykazać winna, iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyi w czasie właściwym wniesiony został lub też termin do usprawiedliwienia w dniu podania prośby o wykreślenie jeszcze otwartym, ile że w razie przeciwnym intabulacya wykreślenia dozwoloną zostanie.

Uchwała ta doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Józefowi Grossmajer a w razie jego śmierci niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom onegoż do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. dr. Góreckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy tedy niniejszym edyktem p. Józefa Grossmajera a w razie jego śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców onegoż, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stanowczych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21. Sierpnia 1875.

(3531 2—3) **Edykt.**

L. 4205. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tymże Sądzie w trzech terminach dnia 12. Października, 10 Listopada i 13. Grudnia 1875, zawsze o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Marcina Wasieli i Agnieszki Wasiela pod l. 60 w Łazach, w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 750 zł. w. a. wadium zaś 75 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 6. Sierpnia 1875.

(3460 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 20488. Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi Antoniego Rogala Zawadzkiego o rocznych 60 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszo krajowych. Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych a pomiędzy tymi znowu sieroty, mają pierwszeństwo przed innymi.

Prakwó nadania stypendyów służy radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15. Listopada b. r. dołączając do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 4. Września 1875.

(3508 3—3) **Edykt.**

L. 2907. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości odwołując się na edykt z dnia 13. Stycznia 1875. l. 4905. umieszczony w Gazecie Lwowskiej nr. 84, 85 i 87, że tam ogłoszona sprzedaż gruntów w sprawie Antoniego Kaweckiego przeciw Moszkowi Hagler pcto 450 złr. w. a. w dniach 30. Września, 28. Października i 25. Listopada 1875. każdą razą o 10 godzinie rano w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Lutowiska dnia 3. Sierpnia 1875.

(3547 2—3) **Edict.**

Z. 7358. Dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten G Wolmer wird hiemit bekannt gegeben daß gegen ihn Leon Rosenthal hiergerichts die Klage unterm 12. August 1875 wegen Zahlung des Pachtzinsrestes von 33 fl. 33 1/3 kr. überreicht habe und daß zur Summar Verhandlung der Termin auf den 22. September 1875 um 9. Uhr früh bestimmt wurde.

Es wird daher G. Wolmer aufgefordert am obigen Termine entweder persönlich oder durch einen Bevollmächtigten zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem für denselben bestellten Curator Herrn Adw. Dr. Ornstein zeitgerecht mitzutheilen.

Vom. k. k. Bezirksgerichte.

Brody, 12 August 1875.

3502 2—3 **Edykt.**

L. 16524. C. k. Sąd krajowy Krakowski wzywa niniejszem posiadacza kwitu zastawniczego c. k. uprz. Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 278 z dnia 7. Grudnia 1874 na złożoną przez p. Franciszka Schoena w rzeczonym banku jednę akcyę kolei Lwowsko-Czerniowieckiej na 200 zł. opiewającego, który według podania p. Franciszka Schoena miał zaginąć, - aby w zakresie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej albo kwit ów zastawniczy przedłożył albo też prawa swoje do takowego w Sądzie tutejszym tem pewniej wykazał, ile że po upływie tego czasu na ponowne żądanie p. Franciszka Schoena ów kwit zastawniczy za umorzony zostanie uznany.

Kraków dnia 3. Września 1875.

(3458 3—3) **Edykt** L. 4717.

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, iż Jakim Rosolak z Kupczyniec za marnotrawcę uznanym został i temuż na kuratora Fedia Czornego nadano.

Tarnopol dnia 8. Sierpnia 1875.

(3498 2—3) **Wezwanie.**

L. 211. C. k. Izba notaryalna Przemysko Samborska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż z powodu rezygnacyi p. Innocentego Kowalskiego c. k. notaryusza w Birczy, urzędowanie tego notaryusza ustało.

Wzywamy zatem wszystkich, którzyby wedle pierwszego ustępu § 25. ust. z dnia 25. Lipca 1871. Nr. 75. dz. u pan. na mocy przysługującego im prawa zastawu żądanie do zaspokojenia z jego kaucyi notaryalnej sobi rościć mogli, ażeby pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy do c k. Izby notaryalnej wnieśli, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye przyzwolenie do zwrotu tej kaucyi i wykreślenia jej właścicielowi wydane będzie.

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborska.

Przemyśl dnia 28. Sierpnia 1875.

(3521 2—3) **Edykt.**

L. 3075—3077. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 223 zł. 12 cnt. w. a. z pn Ignacemu i Katarzynie Niedziałkowskim od Walentego Bebaka należącej się, oraz celem zaspokojenia sumy 187 zł. 21 ct. z pn. Feigli Spirowej i Sarze Affe od tegoż Walentego Bebaka należącej się odbędzie się w dniach 14. Października 18. Listopada i 16. Grudnia 1875., każdą razą o godzinie 9. przed południem w zabudowaniu sądowym publiczna licytacya 4/20 części realności „Sołtystwo" zwanej w Chełmku pod L. kat. 10 położonej, dłużnika Walentego Bebaka własnych, a mianowicie domu murowanego, pod Nr. 110, stodoły drewnianej i gruntów do „Sołtystwa" tego należących a w fizycznem posiadaniu Walentego Bebaka będących pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2922 zł. 60 ct.w. a.

Wadyum wynosi 300 zł. w. a.

Na obydwóch terminach nieruchomość ta poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Chrzanów, dnia 23. Lipca 1875.

(3530 2—3) **Edykt.**

L. 4204. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1250 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. urrzy. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tymże Sądzie w myśl dekretu nadwornego z dnia 25. czerwca 1824 L. 2017 tylko w dwóch terminach dnia 12. Października i 10. Listopada 1875 r. każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Szymona Migdała pod L. 18/12 w Moszczenicy w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. wadium zaś 240 zł. w. a.

Jeżeli realność ta na powyż wyrażonych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie będzie, mają się wierzyciele, którzy prawo zastawu i nadzastawu na tejże realności uzyskali, dnia 13. Grudnia 1875 r. o godz. 9. rano celem ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych w Sądzie tutejszym stawić.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 6. Sierpnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.